Nr 87. Kraków 16 Kwietnia Niedziela. Rok 1871.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.) Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20 —	złr. 5 —	złr. 2 —
we Lwowie: w Ajencyi „Czasu“	złr. 21 —	złr. 5 c. 25	złr. 2 —
Poczta w państwie Austryackiem	24 —	6 —	2 c. 25
do Prus i Rzeszy niemieckiej	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
Francyi i Anglii	fran. 108	fran. 27	fran. 10
Belgii, Włoch i Szwajcaryi	fran. 80	20	7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracyi „Czasu“. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują: W Krakowie: Biuro Administracyi „CZASU“ przy ul. Różannej w domu pod L. 433; Księgarnie: pp. J. Czecha w Rynku, Juliusza Wilda przy ul. Grodzkiej i handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego w Rynku; tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „CZASU“ p. Ant. Piątkowski przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. A. Oppelik Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik Wnc. Raczkowski, Rue du Pont de Lodi Nr 1. — Zaś tylko ogłoszenia: we Wiedniu „Neumarkt Nr 11“, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler, w Wiedniu J. Rosenzweig i L. Körnegger Nr 3 i R. Mosse — w Berlinie Hamburg, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Mosse — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube et Comp.

Kraków 15 kwietnia.

Rozejm wśród rozejmu — wobec nieopuszczonych przez nieprzyjaciela stanowisk pod Paryżem, nowe rokowania z wewnętrznym wrogiem o rozejm z ostoniętą barykadami internacyonalną Komuną socyalistyczną; po niemożności obrony Francyi nazewnątrz, podobna niemożność przywrócenia normalnego stanu, prawa, porządku i bezpieczeństwa wewnątrz — oto sytuacya obecna Francyi.

Trudnem do zrozumienia jest położenie, o jakiem wczorajsze wieści doniesienia telegraficzne. Rozejm z rewolucyą, wśród rozejmu z Prusakami — to dwa miecze Damoklesowe zawieszone nad jedną głową, głową Thiersa.

Wszystkie nieszczęścia Francyi są powtórzeniem tego, co już w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat się wydarzyło, a z czego naród się podnosił. Zdobycie Paryża, złamanie potęgi francuskiej, wjazd tryumfalny zwycięzców do stolicy, równie jak rewolucye bardziej krwawe, terroryzm o wiele straszliwszy, przez to wszystko Francya przeszła, ale nigdy niezbywała jej tak wszechstronnie niemoc narodowa, brak siły odpornej, czy to wobec nieprzyjaciela zewnętrznego, czy wobec wewnętrznych zaburzeń, taki brak ruchu, energii, inicyatywy, niedostatek ludzi, skruszenie ostatnich podstaw władzy.

Niepodobna sądzić męża znachodzącego się w takiem położeniu, jak naczelnik rządu wersalskiego. Historyograf wszystkich przewrotów i rewolucyj francuskich, sam uczestnik tylokrotnych przemian od półwieku zaszłych, on Thiers natenczas kilka podobnych wstrząśnień, a jak go niezawiódło doświadczenie historyczne, gdy sam jeden przewidział nieszczęśliwy obrót wojny, tak w tem doświadczeniu czerpać może natchnienie w trosce dziele przywrócenia porządku wewnętrznego.

Cokolwiek bądź się nie będziemy, czy brak energii rządu wersalskiego jest skutkiem zupełnej niemocy i niedostatku pierwszych warunków działania, czy wypływa poniekąd z systematu wyczekiwania, aż zużyje się sama w sobie zamknięta w murach Paryża rewolucya. Ale ten brak energii, to stanowisko bierne i rządu i zgromadzenia narodowego, było jednym z symptomatów najbardziej niepokojących. Bierność ta da się tłumaczyć straszliwą alternatywą zbombardowania własnej stolicy lub wystawienia jej na mordy i rabunki rządu Komuny.

Czy rozejm i układy wyprowadzą z tej alternatywy? Czy znaleść się może środek ominięcia ostatecznej katastrofy, jakim byłoby zdobywanie Paryża orężem, katastrofy, która niewątpliwie byłaby bardziej krwawą niż dnie lipcowe 1848 r.?

Dotychczas rewolucya ulegała, mieczem ją uśmierzano, lub też przed nią uciekano i niejako abdykowano — ale jeszcze nigdy z dobrym skutkiem nie wchodzono z rokoszem rewolucyjnym w układy, w zamianę jeńców, w rokowania i traktaty; tem mniej zaś zdaje się możliwym układ z ludźmi przewodniczącymi Komunie. Wszak chlebodawcy w fabrykach belgijskich nie chcieli przyjąć układu ze swoimi robotnikami za pośrednictwem ajentów *Internationale*. Nie należy zapominać, że Komuna paryzka nie jest francuską, ale federacyjno-europejską, że przyjęcie w jakiejkolwiek części jej żądań przez rząd wersalski, każde ustępstwo zasadnicze pociągnęłoby za sobą tem samem zmianę charakteru i podstaw rzeczypospolitej francuskiej, byłoby uznaniem pośrednictwa i celów *Internationale*. Francya, przed chwilą jeszcze jednolity, najpotężniejszy organizm narodowy w Europie, układałaby się z pierwszą Komuną kosmopolityczno-socyalną, pierwszym związkiem federacyjnym stanów europejskich. Układ, pokój, rozejm, wszystko to są rzeczy niemożliwe między temi dwoma żywiołami; albo już Francya jako naród nie istnieje, albo też Komuna sama się przeżyła i poddaje się. Pojmujemy przeto tylko złożenie broni, czyli poddanie się, a nie rozejm i układ.

To też warunki, o których mówi wczorajszy telegram, raczej poddanie się, niż rozejm zdają się zapowiadać. Pokojowa Komuna może nie chce przekroczyć przeciw swym zasadom wieczorem pokoju obronę dalszą Paryża, chociaż wiąże zbrodniczość podnoszenia wojny domowej już nie powstrzymał. Wszelako nader problematycznem jest załatwienie tego sporu, amputacya tego raka Francyi bez rozlewu krwi. Dwóchdniowe zawieszenie broni; może się odbić na korzyść rządu wersalskiego. Rewolucya, która się zatrzymuje, upada temsamem; rewolucya jest tylko stan gorączki, wymagający ciągłego podsycania; chwila odpoczynku i wytchnienia, niekorzystnie wpływa na zapał rewolucyjny, zwłaszcza tam, gdzie pewno nieznaczna tylko mniejszość stoi pod sztandarem czerwonym. Przez dwa dni w Wersalu wojsko może się przygotować, nic w murach Paryża, zwłaszcza w chwili, kiedy powracają wojska z jasyru pruskiego. Nie uchodzi to pewno uwagi naczelników Komuny, a samo przyjęcie zawieszenia broni, świadczyłoby o słabości podstaw Komuny w mieście, która skorzystała z chwili do złupienia kościołów i banków, więzienia księży i rozwinięcia terroryzmu ulicznego, dokonała nateraz swojej misyi i zniknąć może.

Doniesienie o rozejmie, przedstawia nam się jako wstęp do poddania się Komuny rządowi wersalskiemu, bo nie możemy i nie chcemy na chwilę przypuszczać odwrotnego stosunku, a tylko te dwie są alternatywy.

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 14 kwietnia.

(*E.*) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej był po raz pierwszy obecnym Dr Smolka. Przemówił w kilku słowach do Rady, i zrobił niejako wyrzut komisyi, której oddano sprawę jego rezygnacyi, iż we wniosku swoim mówiła o prawach, „jakie Dr Smolka dla siebie z wyboru wyprowadza.“— Oświadcza Dr Smolka, iż żadnych praw dla siebie nie wyprowadzał, owszem, mimo tego, iż usilnie na niego o przyjęcie wyboru nalegano; chcąc Radzie przywrócić wszelką swobodę, nadesłał rezygnacyę. Wyraża następnie wdzięczność Radzie, iż zmieniła wniosek komisyi, kładąc w miejsce powyższego ustępu: „prawa, które Dr. Smolce służyćby mogły.“ Wspomina w końcu o oświadczeniu Dra Grotta i towarzyszy, do którego się w zupełności przyłącza. (Oklaski).

W dalszym ciągu posiedzenia przedłożyła Sekcya II wnioski, tyczące się ustanowienia dyrekcyi kolei Beskido-Stryjskiej w Galicyi, a mianowicie we Lwowie. Sprawozdawca p. Skwarczyński przytoczył, iż już dawniej Rada uznała ważność tej okoliczności, aby zarządy kolei w kraju się znajdowały. Tem bardziej znaczy się to co do kolei Beskido-Stryjskiej, która ma połączyć Lwów i całą wschodnią część kraju z Węgrami, z Dunajem i Adryatykiem, i wskazać naszemu handlowi krótszą drogę, aniżeli przez Wiedeń.

Chodzi więc o to, aby rząd między warunki koncesyi włożył także i ten, iż zarząd kolei znajdować się ma we Lwowie.

W tym celu proponuje sekcya zaniesienie petycyi w tym duchu do ministerstw handlu i wojny, tudzież wezwać delegacyę naszą w Radzie państwa, Wydział krajowy i Izbę handlową o współdziałanie.

Rad. Moser oświadcza, iż Izba handlowa w tym samym duchu postanowiła działać.

Rad. Smolka. Ta kwestya sposobem prywatnym już była w ministerstwie poruszoną, i zwrócono uwagę ministrów na to, iż kraj zapewne będzie o to petycyonował, aby dyrekcya ruchu była we Lwowie ustanowioną. Kwestya ta jednak jednostronnie nie może być załatwioną, gdyż jestto kolej łącząca Galicyę z Węgrami. W każdym razie doradza mowca wielki pośpiech, gdyż sprawa ta w tych dniach ma się rozstrzygnąć.

Rada przyjęła wniosek komisyi.

Na porządku dziennym była następnie sprawa zwinięcia dyrekcyi ruchu kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej, która to sprawa dała w swoim czasie powód do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia Rady. Rad. Dąbrowski donosi, iż starania Rady odniosły pożądany skutek, i dyrekcya ruchu tej kolei pozostanie we Lwowie. Dr Smolka daje nadto jeszcze następujące wyjaśnienia: Po odebraniu polecenia Rady miejskiej w drodze telegraficznej, udał się on do ministrów handlu i wojny, a ci mu obiecali, iż połączą interes państwa z interesem miasta, byle tylko otrzymali coś na piśmie. Skoro petycye nadeszły, oświadczyli ministrowie p. Smolce, iż ze względów państwowych na zwinięcie lwowskiej dyrekcyi kolei nie dozwolą, tem bardziej, iż kolej czerniowiecka weszła w takie stosunki z rządem, iż musi niejako znosić nad sobą jego opiekę. Sądząc, że sprawa zwinięcia dyrekcyi kolei czerniowieckiej we Lwowie nie może być obojętną dla Dyrekcyi kolei Karola Ludwika, udał się p. Smolka i tam, gdzie mu też przyznano, iż kolei Karola Ludwika okoliczność ta bynajmniej obojętną być nie może, gdyż dużo istnieje sprzeczek z koleją czerniowiecką, z powodu, iż ta ostatnia zabiera wagony kolei Kar. Lud. i dla siebie ich używa. Spory takie dotąd mogą się załatwiać w krótkiej drodze; gdyby zaś Dyrekcya lwowska była zwiniętą, trzebaby je załatwiać piśmiennie, co niezmiernie trudnościby powiększyło. W jeneralnej dyrekcyi kolei czerniowieckiej, dokąd się następnie udał, zastał p. Smolka tylko podrzędnych urzędników, którzy żadnego wyjaśnienia dać nie umieli, gdyż p. Offenheim był w podróży. Zdaje się, iż skończy się na zmianie osoby dyrektora, a z drugiej strony, iż siły Dyrekcyi będą powiększone. Z niemałem zadziwieniem usłyszał p. Smolka, jakoby p. Offenheim wobec urzędników lwowskich był się wyraził, iż d. 1 maja Dyrekcya będzie zwiniętą. Mówca tłumaczy to sobie w ten sposób, iż p. Offenheim będąc w podróży, nie wiedział o tem, co się w Wiedniu dzieje.

Wiedeń 14 kwietnia.

Między półurzędową prasą w Petersburgu i Wiedniu toczy się walka o rezultat konferencyi londyńskiej w sprawie czarnomorskiej. Odpowiada to tradycyi rosyjskiej, nietylko gwałt popełnić, lecz i naigrawać się z przeciwnika. Po proskrypcyi dokonanéj w r. 1863 w Polsce, organ rządu rosyjskiego wychwalał ochoczość, z jaką Polacy szli do wojska moskiewskiego. Tak samo sobie postępuje gabinet petersburski w sprawie czarnomorskiéj. Tylko przedmiot się zmienia, pozostała ta sama dzika metoda. Otóż, jak wiadomo, *Journal de St. Petersbourg*, organ ulubiony ks. Gorczakowa, ogłaszając ludom rosyjskim tryumfy kanclerza na konferencyi londyńskiéj, uczynił to w tonie szydzącym z wszystkich mocarstw, które były reprezentowane w Londynie. *Wiener Abendpost*, zapewne z polecenia hr. Beusta, w trzech bardzo gruntownych artykułach dowodziła, że zwycięstwo Rosyi nie było tak bezwzględnem, jak wielu utrzymuje. *Abendpost* nawet nie dotknęła artykułu *Journal de St. Petersbourg*. Mimo to, dziennik ostatni z d. 9 kwietnia wystąpił z ostrą repliką na wywody półurzędowego organu wiedeńskiego. *Journal de St. Petersbourg* do tego stopnia się zapomniał, że groził Austryi Europą, zarzucając rządowi austryacko-węgierskiemu zamiar i chęć owładnięcia całego Dunaju, a zwłaszcza ujść téj rzeki. Artykuł ten wywołał dziś znów odpowiedź bardzo spokojną ze strony *Abendpost*, która zapewne znajdzie odgłos nad Newą. Wprawdzie nie kłócą się jeszcze sami „bogowie,“ ale przynajmniéj „półbożki.“ Wszelkie spory prasy półurzędowéj zasługują, jako oznaka usposobienia sfer decydujących, na wielką uwagę. Nikt wiedzieć nie może, do czego podobna walka na polu publicystyki doprowadzi; często bywa zwiastunem wielkich wypadków. Wątpię, czy i tym razem nie skończy się na prostéj polemice, lecz nie będzie od rzeczy w kilku słowach wyjaśnić, o co się właściwie spór toczy.

Od czasów wojny wschodniej hasłem polityki austryackiej była neutralność morza Czarnego w pierwszym rzędzie, a dopiero w drugim rzędzie neutralności Dunaju a zwłaszcza ujść tej rzeki. Traktat paryski nie orzekł neutralności Dunaju, bo wobec neutralności morza Czarnego neutralność ujść Dunaju rozumiała się sama przez się. Dopiero w r. 1865 tak zwana Komisya europejska, ustanowiona traktatem paryskim dla regulacyi Dunaju, orzekła w tak zwanem *Acte public des embouchures du Danube*, neutralność ujść Dunaju i wszystkich wzniesionych tam budowli. W r. 1866 mocarstwa podpisane na traktacie paryskim zgodziły się na postanowienia Komisyi europejskiej, i przedłużyły byt komisyi tej na lat 5, to jest do kwietnia 1871. Ponieważ Rosya niechętnem okiem patrzała na orzeczoną neutralność ujść Dunaju, zezwoliła tylko pod tym warunkiem na przedłużenie bytu Komisyi europejskiej, jeżeli takowa w r. 1871 już ostatecznie będzie rozwiązaną. Tymczasem traktat londyński z 13go marca 1871 przedłużył byt Komisyi europejskiej na dalsze lat 12, to jest do roku 1883. Przez istnienie Komisyi europejskiej zapewnioną jest neutralność ujść Dunaju. To przedłużenie bytu Komisyi europejskiej Austrya poczytuje sobie za zwycięztwo, lecz *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza, jakoby Rosya się sprzeciwiała neutralności ujść Dunaju, i jakoby Austrya odniosła zwycięztwo tam, gdzie nikt nie stawiał jej oporu.

Dalej utrzymuje rząd austryacki, iż Rosya musiała na konferencyi przedewszystkiem cofnąć okólnik z d. 31 października 1870 r. podpisując zastrzeżenie przeciw jednostronnemu zrywaniu traktatów; przychylenie się zaś do żądania Rosyj było tylko aktem pojednawczym ze strony mocarstw europejskich. Rosya przeciwnie twierdzi, że mocarstwa musiały się zgodzić na żądanie jej, ponieważ Rosya, w skutek kilkoktrotnego naruszenia traktatu paryskiego ze strony innych państw, była uprawnioną do zrzucenia z siebie ciężarów, jakie na nią nakładało ogłoszenie morza Czarnego neutralnem.

Na mocy traktatu paryskiego wzbroniony był okrętom wojennym obcych mocarstw wstęp do cieśniny dardanelskiej i Bosforu; na mocy zaś traktatu londyńskiego z d. 13 marca 1871 wolno Turcyi wezwać pomocy obcej floty, gdyby zachodziła obawa nadwerężenia traktatu paryskiego z jakiejkolwiek strony. Wtedy wolno będzie Turcyi otworzyć Dardanele i Bosfor obcym okrętom nawet w czasie pokoju, aby zapobiedz naruszeniu traktatu paryskiego. W tem postanowieniu w Londynie zapadłem upatruje Austrya zwycięstwo własne i Turcyi, rząd zaś rosyjski temu zaprzecza.

Z tego wszystkiego widać, że walka obu dzienników dotąd ma stronę li teoretyczną, bo po podpisaniu świeżej umowy w Londynie ani Austrya Rosyi, ani Rosya Austryi, nie mogą zarzucić naruszenia jakiegoś traktatu.

Zurich 11 kwietnia.

(*K.*) Podczas jedenastodniowego panowania Komuny w Marsylii, usiłującej funkcyonować jako rząd departamentalny, wiadomości wysyłane ztamtąd tak były niejasne, i tak nieregularnie nas dochodziły, że niepodobną było rzeczą podać zwięzłego sprawozdania o tem, co się tam działo. Dopiero od czasu przywrócenia porządku, tj. od 4go kwietnia pojawiło się po tutejszych dziennikach mnóstwo korespondencyj, w których główny przebieg wypadków następnie jest opisany. Podobnie, jak w Lyonie, ogłosiła i w Marsylii 24 marca mała tylko liczba niezadowolonych z Gastonem Cremieux, adwokatem bez zdolności i klientów naczele, tak zwaną Komunę, przyjęła za godło czerwoną chorągiew, i uwięziła prefekta i kontradmirała Crosnier. Zamach został uskuteczniony bez krwi przelewu, bo przy zupełnej neutralności mieszkańców. Gwardya narodowa i rada gminna wyznaczyły nawet ze swego grona trzech delegatów, którzy mieli brać udział w naradach rewolucyjnej partyi, odbywającej posiedzenia w prefekturze. Przez to Komuna otrzymała niejako sankcyę narodową. Tak zwani *gardes civiques*, tworzący coś na kształt pretoryanów nowego rządu, między którymi prócz Garibaldczyków, zachęconych hojnym żołdem, i gwardzistów sprzyjających Komunie, znajdowali się także dawni policyjni agenci cesarscy; zabrali na dworcu kolei żelaznej pewną ilość szaspotów, a z fabryki baterye nowych dział, którą wraz z kulami, przesłanemi do przelania, a zatem dla dział owych wcale niezdatnemi, wystawili na podwórzu prefektury. 28 marca przybyli do Marsylii wysłańcy komuny paryskiej i lyońskiej, a w ich liczbie i sławetny Megy, osądzony przeszłego roku za zabicie policyanta na 20 lat na galery, oswobodzony zaś we wrześniu wraz z innymi „politycznymi“ przestępcami. Nastał po ich przybyciu czas proklamacyj, które się sypały jak z rękawa, a grzeszyły zarówno okropną pisownią, jak strasznym radykalizmem. Część z nich była poświęcona dla przywrócenia na swoją stronę armii, co jednak wcale się nie udało. Na ludność, która z największym spokojem oddawała się ulubionej grze w domino, odezwy Komitetu departamentalnego nie robiły także wielkiego wrażenia. Kasę rządową zdołano zawczasu przenieść do cytadeli Śgo Mikołaja, bank spalił swe bilety, a gotówkę oddał na pokład stojącej w przystani fregaty; wojsko zaś złożone z 9tej dywizyj, dowodzone przez jenerała Espivent de Villeboisnet, cofnęło się o kilka godzin drogi od miasta do Aubagne, gdzie spokojnie wyczekiwało rozkazów rządu wersalskiego i posiłków. Tymczasem naczelnik rządu rewolucyjnego Gaston Cremieux samowolnem postępowaniem i uwięzieniem licznych poważnych osób, jak dyrektora banku Oppermana, jeneralnego prokuratora Guiberta, tegoż zastępcy Bory, głównego poborcy cła itd., odwrócił od siebie sympatye rady gminnej, która nietylko że odwołała owych trzech delegatów od jego boku, ale w odezwie, wystosowanej do zgromadzenia narodowego, uznała nadto rząd wersalski, i wspierać go obiecała, dopóki istnieniu rzeczypospolitej zagrażać nie będzie. Mszcząc się za taką odprawę Cremieux, rozwiązał radę gminną, i rozpisał nowe wybory na 5go kwietnia. Nie przyszło do nich naturalnie, bo w nocy z 3go na 4ty kwietnia jeszcze dowiedziano się o nadciągających pułkach regularnego wojska, i o 3 godzinie z rana zaczęto bić na alarm. O dziewiątej wszedł do miasta Espivent poprzedzony przez batalion strzelców i podobno szwadron jazdy. Mówią, że był zimny jak głaz, i palił spokojnie cygaro. Za nim postępowało znów wojsko i baterya dział. Chciano ze strony wiernej Komunie gwardyi narodowej zabawić się w komedyę podnoszenia kolb do góry, lecz takowej nie powtórzyło wojsko. Dopiero w pobliżu prefektury, dokąd się schronili obrońcy rewolucyi, padł pierwszy strzał na wojsko, w skutek czego rozpoczęła się ogólna walka. Trwała ona aż do 7ej wieczór, i skończyła się, jak wiecie z telegramów, zupełnem wojsk rządowych zwycięztwem. Marynarze szczególnie do niego przyczynić się mieli. Zabitych i rannych nie wiele jest, z ręcznej broni mało bowiem strzelano, i najwięcej czasu zajęło bombardowanie prefektury, która ucierpiała wiele. Cremieux, Job, Etienne i inni dowódzcy oświadczyli zaraz z początku walki swoim kolegom, że udadzą się do jenerała w celu zawiązania układów; o obronie nie było bowiem co myśleć, gdyż wojsko otoczyło w przeważnej sile cały budynek. Lecz i o układach ci panowie nie myśleli wcale, bo opuściwszy salę posiedzeń, i zostawiwszy zdradziecko swoich wspólników losowi, postarali się corychlej czmychnąć wśród ogólnego zamięszania. W dwa dni później dopiero udało się władzom wytropić u stróża cmentarza żydowskiego, czy też u jakiegoś kamieniarza Gastona Cremieux, który czekał na sposobność wydostania się z Marsylii. Reszty wysłańców paryskich nie schwytano jeszcze. Część więźniów, których liczba jest wielką, umieszczono w cytadelli, znaczniejszych wraz z Cremieux osadzono w sławnym, na wyspie wystawionym zamku *If*. Uwięziono także i owego Pelissier, którego Cremieux naznaczył był na miejsce Espivent. Ma to być człowiek bardzo mizernej powierzchowności, i służył dwa lata w armii, gdzie go zrobiono kapralem.

Wieczorem tego samego dnia panowała w mieście jak największa spokojność, a na drugi dzień wyruszyła cała ludność na miejsce walki, by oglądać wyrządzone przez działa szkody. Te są znaczne szczególnie w dzielnicy prefektoralnej; drzwi domów i okiennice są podziurawione, fasady kamienic niektórych mocno nadwerężone. Sam budynek prefektury, z którego trójkolorowa już powiewa chorągiew, wielkich dla naprawy będzie wymagał kosztów. Na placu stało mnóstwo wojska i marynarzy, a gdzieniegdzie słychać było jeszcze wystrzały z ręcznej broni. Nie pochodziło to jednak z walki, która zupełnie ustała, lecz poprostu z chęci niektórych szeregowców i mponowania licznym tłumom mieszkańców. Strzelali oni w powietrze.

Fizyonomia miasta jest bardzo smutna, magazyny po większej części pozamykane, handel i przemysł ustał był zupełnie. O wzięciu się do pracy nikt nie myśli, za to zaś pełno na ulicach i placach grup, rozprawiających gorąco o ostatnich wypadkach.

Korespondent wersalski do *Nowej Zurichskiej Gazety*, który podczas oblężenia Paryża bardzo ciekawe z głównej pruskiej kwatery wysyłał listy, taki obraz podaje teraźniejszej siedziby rządu francuskiego. List datowany jest z 5go kwietnia: Położenia tutejszego stanu umysłowego mieszkańców niepodobna opisać. Podczas oblężenia bywały niektóre tylko dnie nadzwyczaj niespokojne, teraz i godziny spokoju tu nie mamy. Panujący nieład roz-

Część literacko-artystyczna.

TYGODNIK WIEDEŃSKI.

Śmierć Tegetthoffa — urok bitwy wygranej i popularność zwycięzcy — żałoba po Tegetthoffie — złe wróżby — czyny Tegetthoffa — pobyt w Sulinie — rada jego w r. 1859 — bitwa pod Helgoland — pod Lissą — poglądy polityczne Tegetthoffa — zdanie jego o następnej wojnie — antypatye przeciw Prusom — dowody na to — z ostatnich chwil życia Tegetthoffa — usprawiedliwienie wspomnienia o Tegetthoffie.

Wielki piątek był dla Wiednia dniem smutku i żałoby. Jak grom przeraziła wszystkich nagła śmierć Tegetthoffa. Z nim zgasł jeden z tych wielkich wojowników i niszczycieli owoców długoletniej pracy pokojowej, których ludy otaczają czcią niezwykłą. W czasach, kiedy marzymy o zbliżeniu się chwili miru powszechnego na świecie, sława wojenna nieprzestaje być najpopularniejszą. Działania i zasługi wieszczów narodowych, myślicieli, dobroczyńców ludzkości, tylko małe stosunkowo koło wybranych ceni i cenić umie. Jedno zwycięztwo odniesione na polu wojny, czy na lądzie, czy na morzu, jest dostatecznem, aby roznieść sławę zwycięzcy na wszystkie krańce świata. Bitwa wygrana podobną jest do błyskawicy, co rozświeca cały widnokrąg; nikt się wrażeniu jej oprzeć nie może. Urokowi zwycięztwa ulega każdy w większym lub mniejszym stopniu. Nic tak nie jest przystępnem dla mas ludowych, nic ich tak nie olśniewa, jak bitwa wygrana. Źle to zdaje się rokować o ustaleniu się pokoju między ludami.

Posępny wyraz, jaki ludność tutejsza przybrała, na wiadomość o zgonie Tegetthoffa, świadczy najlepiej, kędy droga do największej popularności. Tłumy walczyły ze sobą o przystęp do mieszkania zmarłego, aby oglądać oblicze admirała, a księgarze i fotografowie nie byli w stanie dostarczyć publiczności wizerunków jego. Zresztą cały Wiedeń zdawał się widzieć w śmierci Tegetthoffa coś złowrogiego dla monarchii. W Prusiech, które szczęście wojenne od 7 lat prześladuje, Moltke w 74tym a Roon w 71 roku życia swego uplętli sobie największe wawrzyny sławy wojskowej; w Austryi umiera Tegetthoff w 44 roku żywota. Śmierć Tegetthoffa przypomina śmierć Niela. W czasie, kiedy obaj mieli być powołani do wielkich czynów, śmierć obu zabrała. Wprawdzie bywa to czasem, że Opatrzność chcąc dotknąć jakieś państwo, pozbawia go ludzi, albo chcąc ludziom zasłużonym oszczędzić widoku wielkiej katastrofy, zabiera ich zawczasu ze świata. Czysty przypadek to zapewne, że i marszałek Hess umarł w wielki piątek w przeszłym roku, ale dziwić się niemożna ludowi, iż wiążąc śmierć Hessa z śmiercią Tegetthoffa, woła: „Tam złożyli do grobu wspomnienia świetnej przeszłości, tu nadzieje lepszej przyszłości.“

Smutek ten pojąć łatwo. Kiedy sztuka wojenna jenerałów austryackich wskutek dwóch nieszczęśliwych wojen poszła w poniewierkę, marynarka przynajmniej mogła się poszczycić Tegetthoffem. Przed jeniuszem jego korzyli się najstarsi admirałowie i bohaterowie morscy Anglii i Ameryki. Talent Tegetthoffa był niepospolitym. Już za młodu marzył o sławie Nelsona. W r. 1854 Tegetthoff mając lat 28, wysłany został do ujść Dunaju, a porządek, jaki zaprowadził w Sulinie w ciągu kilku tygodni, karność, jaką umiał tam utrzymywać, zjednały mu uznanie wszystkich mocarstw walczących wówczas w obronie Turcyi. W r. 1859 młody kapitan fregaty Tegetthoff, radził, aby uderzyć na gromadzącą się flotę francuską pod Wenecyą, dopóki nie przeprowadzi blokady portu tego; lecz śmiechem przyjęto podobne żądanie. Później znawcy orzekli, że Tegetthoff byłby dokonał zadania, gdyby naczelna komenda marynarki była usłuchała rady jego. Ognisty temperament Tegetthoffa, strachem przejmował w Wiedniu. W r. 1864 w czasie smutnej wyprawy austryacko-pruskiej przeciw Danii, admirał austryacki baron Wüllerstorf z obawy przed flotą duńską wszystko czynił, aby się flota austryacka „spóźniła“ i nie była zmuszoną podjąć nierównej walki z flotą duńską. Tegetthoff, jako kapitan okrętu liniowego, stał z kilkoma okrętami pod Lizboną i miał rozkaz czekać na Wüllerstorfa. Tegetthoff stosownie do rozkazu, czekał, ale nadaremnie, bo Wüllerstorf siedział w Tryeście; wreszcie mu zabrakło cierpliwości i wbrew rozkazowi popłynął na wody morza północnego, gdzie się spotkał z flotą duńską pod Helgolandem. Bitwy tej nie wygrał właściwie, lubo zmusił flotę duńską do odstąpienia od blokady portów niemieckich, lecz Tegetthoff walczył dłuższy czas na palącym się okręcie „Schwarzenberg.“ Po tej bitwie dzienniki angielskie pierwsze pisały, że Tegetthoff, to jeniusz, jakiego państwa morskie nawet zazdrościć mogą marynarce austryackiej.

W r. 1866 niechciano pierwotnie oddać Tegetthoffowi komendy nad flotą na morzu Adryatyckiem. Komendantem miał zostać stary admirał Fautz, który podobno w żadnej bitwie morskiej nie brał udziału. Wpływy Arcyksięcia Leopolda wystąpiły u dworu przeciw Tegetthoffowi. Ostatni obraził w wysokim stopniu Arcyksięcia, zarzucając mu zupełną nieznajomość spraw marynarki dotyczących. Mimo to Cesarz poruczył Tegetthoffowi komendę. Do marynarki, która wiadomość tę z zapałem przyjęła, wydał Tegetthoff odezwę, rozpoczynając ją temi słowy: „Po długich naradach, ministeryum wojny postanowiło nareszcie oddać mi komendę nad marynarką.“ W Wiedniu byli w pełnej obawie o czyny śmiałka tego i w duchu już widzieli całą flotę austryacką zniszczoną przez włoską. W r. 1866 chciano z Wiednia kierować wojną. Jak nią kierowano w Czechach, wiadomo; ale i Tegetthoff

ciąga się nawet na pojedyncze rodziny, i zanadto tylko często toczy łono takowych niesforny duch partyj. Nic tu nie jest osobliwego widzieć syna powstającego na ojca. Przy tem miasto okropnie przepełnione obcymi. Poczty odchodzą bardzo nieregularnie; są dnie, w których zupełnie ich nie wyprawiają. Thiers zrobił postępowaniem swojem bardzo złe wrażenie w pierwszych dniach rozruchu; teraz, gdy rząd energicznie działać postanowił, znajdują członkowie jego, a mianowicie Thiers, Favre, Picard, wszędzie poparcie, uznanie i pochwały. W miejscowościach około Wersalu położonych, a szczególniej w miasteczkach St. Cloud i Sèvres panuje także okropny nieład i popłoch. Kto patrzy na to nieszczęście, ten serdecznie życzyć musi, by koniec już jaki raz nastąpił.

Rzym 8 kwietnia.

W przeszły wtorek, dnia 4 kwietnia, który tego roku był wtorkiem Wielkiego tygodnia, Deputacya angielska, o której wybieraniu się do Rzymu już dawniej wam pisałem, była wprowadzona przed Ojca Świętego, i miała audyencyę. Składała się ona z przeszło 30 osób, śród których było 3 lordów i wiele innych znakomitości, na czele jednak stał 24 letni młodzieniec książę Norfolk. Względy hierarchiczne nigdzie nie są tak pilnie przestrzegane jak w Anglii, jak to powszechnie jest wiadomem; otóż książę (the duke) of Norfolk jest pierwszym w godności książęciem i pierwszym parem dziedzicznym królestwa angielskiego; ma więc pierwszeństwo we wszelkich stosunkach społecznych przed innymi. Po nim najwyżej postawionym z deputacyi był hrabia (the Earl) of Denbigh, znany dawniej przed śmiercią swego ojca jako lord Fielding; ta familia zajmuje ósme miejsce między hrabiami Anglii. Jeden z najznakomitszych własną osobistością był lord Robert Montagu, dawniejszy minister oświecenia w Anglii; podobnież jak i lord Denbigh należący do nowo nawróconych. Między innymi znajdował się w deputacyi i pan de la Barre Bodenham, niejednemu zapewne z waszych czytelników znajomy, z powodu małżeństwa z Polką.

Deputacya była przyjęta przed południem, a przewodniczący przeczytał po francusku adres, dłuższy niż jakikolwiek z dawniejszych. Widać, że to właściwe Anglikom wszystko dokładnie brać pod rachunek, i żadnego nieopuszczać szczegółu. Główną myślą adresu jest silne zatwierdzenie potrzeby władzy świeckiej, jako też w niczem nie oszczędzające potępienie grabieży na Papieżu dokonanej. Wszystko tu jest po swojem imieniu nazwane, ale zarazem wszystko dowiedzione.

I tak naprzykład zatwierdziwszy, że władza świecka jest bezwarunkowo potrzebna do porządnego i swobodnego rządzenia kościołem, adres natychmiast przystępuje do dowodów. Wartó powtórzyć pierwszy, który jest jakoby założeniem i podstawą innych, a trafia odrazu w samo dno rzeczy. „Albowiem — powiada adres — Biskup rzymski będący głową całego kościoła nie może być poddanym żadnego monarchy, ani też żyć jako gość u monarchy żadnego“. Że nie powinien być poddanym żadnego monarchy, to rzecz zbyt jasna, tak jasna, że ją przyjęli jako pewnik mężowie stanu Italii samej i rząd jej zaborczy, i że pod parciem tego pewnika, i rząd i parlament silą się na stworzenie dla Papieża niemożebnej pozycyi, w której nie będąc monarchą, nie byłby jednak poddanym. Atoli do czegoż doszli? Do owej fikcyi, że Papież jest monarchą obcym będącym u nich w gościnie. Jest to fikcya, o której niemożebności mówi druga część założenia przytoczonego z adresu: „Papież — prawi — nie może żyć jako gość u monarchy żadnego“. Że to drugie twierdzenie jest równie jasne jak pierwsze, to także każdy widzi, a w końcu to muszą nam przyznać sami Włosi. Albowiem z dwojga jedno: Papież albo idzie na wygnanie albo pozostaje w Rzymie. W pierwszym przypadku jest gościem u innych monarchów, ale zarazem jest na wygnaniu zdala od Rzymu, a tego sami Włosi nie chcą. W drugim przypadku jest gościem u monarchy Italii, gościem w samym Rzymie; ale w takim razie, jeźli w Italii i w Rzymie Papież jest gościem, tedy już zgoła nie jest mieszkańcem tej ziemi, nie ma kącika, o którym mógłby powiedzieć, że jestem u siebie; a więc wtedy w Italii i w Rzymie, to jest u siebie, Papież jest na wygnaniu. Oto co nam Włosi, jeźli nie słowami wyrażnemi, tedy koniecznemi następstwami, sami wyznawają — wszystkie ich gwarancye tak mozolnie zesztukowane, to jedno nam mówią — to jest potwierdzają najwymowniej, co adres angielski nam powiada, że Papież ani może być poddanym żadnego monarchy, ani też żyć jako gość u monarchy żadnego. Najpewniejszą zaś jest rzeczą, że mniej niż u jakiego innego, może być gościem u monarchy Italii królującego w Rzymie.

Papież odpowiedział na ten adres w następujący sposób:

„Jestem przepełniony miłością, serdeczem uczuciem i wdzięcznością, odpowiadając na piękne uczucia, które mi wyrażacie w tej chwili na korzyść tej Stolicy świętej, i tego słabego człowieka, którego podobało się Bogu posadzić na niej w czasach tak trudnych i tak przeciwnych, w czasach, w których tylu się podniosło przeciwko Chrystusowi i kościołowi Jego, a którego my obowiązani jesteśmy bronić praw będących zarazem prawami prawdy i sprawiedliwości.

„Tak, powtarzam, przepełniony jestem wdzięcznością, a wasz widok przypomina mi jednego z moich wielkich poprzedników, który tyle kochał Anglię; przypomina mi Grzegorza Wielkiego.

„Jestem jego następcą, a jeżeli nie mogę się z nim równać co do cnoty i nauki, nie ustępuję mu zaprawdę w miłości dla was i dla Angielskiego kościoła. Uczyniłem ile mogłem, aby rozszerzyć, pomnożyć, powiększyć ten kościół waszej Ojczyzny, która niegdyś była wyspą świętych, a która pokazała na świecie i śród ludzkości tak wielką potęgę za dawnych czasów.

„Modlimy się do Św. Grzegorza, aby mi podszepnął wyrazy jakiebym do was powiedział w tym dniu, i nawinęły mi się dwie myśli. Pierwszą jest abyście byli zawsze zjednoczeni, i aby wasza gorliwość szła zawsze w zgodzie z tem, co się objawia w pojęciu Kościoła katolickiego. Jak w początkach religii chrześcijańskiej tak i o was niech będzie można powiedzieć: *Credentium erat cor unum et anima una*. Wszyscy wierzący mieli serce jedno i duszę jedną.

„Bądźcież tedy zawsze, błagam was, zjednoczeni między sobą. Polecam wam powiedzieć to biskupom waszym. Oni z wami a wy z nimi bądźcież połączeni; a jeżeliby kto wstecz kroczył, niechże wiedzą o nim, aby go przekonać i przyprowadzić do tego, by szedł z innymi, przeciwko współnym nieprzyjaciołom religii i kościoła. My nie mamy do walczenia z polityką lub z rządami, ale mamy bronić praw prawdy, praw religii, praw danych nam przez Chrystusa Pana.

„Prócz tego, drodzy mi synowie, konieczną jest rzeczą mieć uwagę; uwagę mówienia, kiedy idzie o obronę kościoła, o obronę przeciwko nieprzyjaciołom, którzy, jak wszędzie indziej tak szczególniej też we Włoszech przeciwko niemu podnieśli wojnę. Ta wojna nie jest jedynie przeciwko Papieżowi wymierzona. Wielu ich już jest niestety, którzy nie chcą słyszeć o Chrystusie Panie i o Najświętszej Pannie. W wojnie takiego rodzaju trzeba zjednoczyć wszystkie wasze siły. A bramy piekielne pewno nigdy nie przemogą. *Portae inferi non praevalebunt.*

„Miałbym nie jedną rzecz jeszcze do powiedzenia, drogie dzieci, ale nie chcę nadużywać waszej cierpliwości. Niech wam towarzyszą moje błogosławieństwa, które wam daję z całego serca. Jużem wam powiedział: Kocham Anglię, i jeżeli święty Grzegórz wyższy jest odemnie w nauce i cnocie, tedy w miłości dla Anglii wcale mię nie przewyższa; jestem tu na równi ze św. Grzegorzem. Boże mój spraw, aby kościół katolicki kwitnął w Anglii, aby się tam wzmógł najpomyślniej.

„Niechże wam tedy towarzyszą moje błogosławieństwa w całem waszem życiu, niech będą z waszemi żonami, z waszemi dziećmi, nad waszemi ziemiami, dostatkami i wszystkiem waszem, byście żyli i umierali z temi błogosławieństwami. Boże, błogosław ich wszystkich, aby ich usta mogły się kiedyś otworzyć do chwalenia Ciebie przez całą wieczność.

„*Benedictio Dei Omnipotentis etc.*

Kraków 15 kwietnia. Podajemy dziś dalszy ciąg rozpraw parlamentu niemieckiego nad wnioskiem Żółtowskiego z zapisków stenograficznych:

Marszałek: Poseł Krzyżanowski ma głos.

Poseł Krzyżanowski: Panowie, zaprzeczają nam prawa przemawiania w imieniu ludności polskiej za zmianą artykułu pierwszego ustawy. Słowa te donośnym głosem słyszeliśmy już w r. 1867. Powszechne wybory, które się teraz odbyły w polskich częściach kraju, dały na to odpowiedź, stanęliśmy w obec was w tak znacznej liczbie, jak to dotychczas nigdy jeszcze nie bywało. Tam, gdzieśmy zwyciężyli, zwyciężyli znaczną większością. Tam gdzieśmy uległi, są mniejszości jeszcze dość imponujące. Akta wyborów potwierdzą słuszność tego, co powiadam. Czyż nie wybory tak wypadły? Pod berłem pruskiem, Panowie, pozostaniemy tak długo, aż Bóg inaczej nami nie rozporządzi, ale do Rzeszy niemieckiej nie chcemy być wcieleni. Utworzyliście teraz zupełnie inne państwo, niemieckie państwo większych rozmiarów. Leży Panowie, w naturze rzeczy, że Polak nie powinien doń należeć.

Z tego stanowiska, Panowie, zapytuję sam siebie: Czyż należę istotnie do jakiego niemieckiego szczepu? Nie Panowie; mojem urodzeniem, mojemi przekonaniami, mojemi tradycyami nie należę do nich. A co się tyczy upoważnienia z przekonań ludności, której jestem reprezentantem, mogę tylko, przytoczyć, że mandatu do sejmu Rzeszy; skłoniły mnie tylko do tego życzenia naszych poczciwych polskich chłopów, którzy odemnie żądali, abym w ich imieniu protestował przeciw wcieleniu do niemieckiej Rzeszy.

Słyszeliśmy już Panowie, w r. 1867, że nie mamy pełnej przeszłości i historycznego prawa egzystencyi, że jesteśmy tylko mniejszością w narodzie polskim. Tak Panowie, jest istotnie trudno pozostać bezstronnym w historyi. Stwierdzę tylko fakta następne.

Z pomiędzy bratnich nam w historyi polskiej plemion Rusinów i Litwinów nie znikło żadne; plemiona te istnieją jeszcze w całej pełni; natomiast mógłbym przytoczyć, że w epoce starodawnej Rzeszy niemieckiej pochłonione zostały miliony Słowian; nie pójdę w tem Panowie dalej i nie będę opowiadał, jak pochłonione zostały, jak zniknęły; zatrułoby to obecną dyskusyę goryczą, której ja z mej strony nie chciałbym przynosić.

Co się tyczy historycznego prawa egzystencyi, Panowie, przytoczę wam tylko dwa przykłady z naszej przeszłości. Pierwszym jest, żeśmy przez wieki byli przedmurzem przeciw barbarzyńskim hordom w obronie całej Europy, drugim jest oswobodzenie Wiednia, gdzieśmy Wiedeń i niemiecką Rzeszę ocalili. Podziękowanie winny nam Niemcy do dnia dzisiejszego, a oblig jeszcze nie spłacony.

Panowie! jesteśmy obcy wszystkim frakcyom Rzeszy a mimo to mógłbym się tu zwrócić do wszystkich frakcyj i prosić o uwzględnienie tego wniosku: do was Panowie z prawej strony, ponieważ żądam tego samego historycznego prawa, którego wy się dopominacie, którego domagaliście się również przy reorganizacyi Niemiec; niemniej zwracam się do was Panowie z lewej strony i proszę o uwzględnienie tych samych zasad wolności, na które się zawsze powołujecie. Czyż chcecie Panowie zasadę narodowości tam, gdzie chodzi o jej zastósowanie, względem nas przekreślać, jeżeli ją nawet we Włoszech uznajecie, gdzie wchodzi w pewną sprzeczność z historycznem prawem Papieży; chcecie jej zaprzeczać Panowie, natenczas ustaje wszelka konsekwencya.

Marszałek: Deputowany baron Unruhe z Babimostu ma głos.

Poseł baron Unruhe z Babimostu:

Panowie, nie będę rozbierał bliżej wystąpień obu panów, którzy przedemną z trybuny mówili a to dla tego, że ponownie powiedziano to, co jest zdolnem zbić przytoczenia tychże panów, a ja z mej strony nie chcę się przyczyniać do przedłużania tak często słuchanej tu polskiej dyskusyi. Uważam przecież za mój obowiązek, ponieważ równie jak oba poprzedni mowcy jestem powołany być członkiem tego zgromadzenia przez wybór w powiecie, który podobnież jak powiaty, które tych panów wysłały, do ziem dawniej polskich należał, oświadczyć, a sądzę, iż to mogę powiedzieć z zupełną pewnością, że w oświadczeniu tem niezawodnie mogę liczyć na udział licznych Niemców, którzy owe dawniej polskie ziemie zamieszkują, — a więc uważam za mój obowiązek oświadczyć, że kwestyą, którą pomienieni panowie dzisiaj przez swój wniosek pod No. 20 druków znowu podnoszą, za zakończony i załatwiony uważamy, i to załatwiony i zakończony przez uchwałę sejmu północno-niemieckiej Rzeszy z 18 marca roku zeszłego, przez przyjęcie ustawy północno-niemieckiego Związku, w której miejsce wstępuje teraz ustawa niemieckiej Rzeszy, a która przyszła do skutku nietylko z aprobacyą sejmu Rzeszy, a więc reprezentacyi całego narodu, rady związkowej, a więc reprezentacyi książąt związkowych i Jegomości Cesarza, lecz która też znalazła zatwierdzenie we wszystkich reprezentacyach krajów mających w tem udział. Jesteśmy zdania, że owa ustawa niemieckiej Rzeszy, podobnie jak ustawa pruskiego państwa, są prawami zasadniczemi, które regulują prawa polityczne nasze, równie niemieckich jak polskich mieszkańców ziem dawniej polskich, a wobec tych praw zasadniczych nie możemy uznawać żadnych innych traktatów międzynarodowych a więc także ani aktu wiedeńskiego kongresu; dla nas mają moc obowiązującą wspomniane prawa zasadnicze a tem samem jest też załatwiona kwestya podniesiona dziś ponownie przez tych panów.

Marszałek: Poseł von Hennig ma głos.

Poseł von Hennig: Panowie! Panowie, którzy postawili wniosek, żądają dość wiele; nie orzekają nawet wyraźnie, ile żądają. Mówią bowiem: poza słowami Prusy z Laubenburgiem ma być dodane: z wyłączeniem ziem polskich znajdujących się pod panowaniem pruskiem. Cóż przez to ci panowie rozumieją? Według zwykłego pojęcia rozumieją przez to Prusy Zachodnie i Poznańskie; są jednakże polscy pisarze, którzy i Szląsk Górny tem obejmują a nawet znaczną część reszty Szląska, ponieważ tam niegdyś dawniej panowali Piastowie; miała zaś to być podobno (!!) rodzina panujących w Polsce. Tak, Panowie, jest rzeczą bardzo niedobrą, jeżeli się do ustawy, która przecież wszędzie jasne i stanowcze żądania stawia, takie ogólne frazesy chce wsuwać, jak to Panowie ci zamierzają. Obecnie nie chcą wcale powiedzieć, ile kraju żądają, chcą tylko coś dowolnego wpisać, aby następnie zrobić z tego tyle, ile im wypadnie. Lecz Panowie, jakżeż wnioskodawcy przychodzą do tego? Z pewnością nie na podstawie narodowości; bo w Prusach Zachodnich jest przeważająca część narodowości niemieckiej, w Poznańskiem prawie do połowy. Jakiemże więc prawem Panowie, przychodzą do tego, objawiać pretensyą do stanowczej narodowości? Czyż Niemcy, którzy tamże mieszkają, nie są tyleż warci co Polacy? a Panowie, zapytałbym, jakżeż się w ogóle stało, że ci panowie wybrani? jak się dostali do niniejszego zgromadzenia? nie przez polską agitacyą, tem nie złowiliby nikogo, lecz tylko przez to, że się złączyli z partyą klerykalną; (słuchajcie, słuchajcie!) jedynie z pomocą tejże dostali się do tego zgromadzenia! Panowie ci dowiedli przez to własnej słabości a braku narodowego zmysłu po stronie klerykalnej partyi. (Brawo! bardzo słusznie!)

W tem przekonaniu nie będę się dłużej w dyskusyą zapuszczał, kończę i mówię tylko: Panowie ci nie mają żadnego prawa występować z jakąkolwiek pretensyą. (Brawo.)

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

(Dokończenie obrad Rady miejskiej nad budżetem miejskim.)

Fundusz Rudolfa

założony w r. 1860 przez gminę miasta Krakowa, celem wspierania podupadłych rzemieślników udzielaniem pożyczek zwrotnych w 25 ratach dwutygodniowych, za opłatą 4% od sta.

Z końcem grudnia 1870 fundusz tenże składał się:

Z daru gminy...........	zł. 2631	c. 9
Ze składek zgromadzeń i osób prywatnych........	„ 1091	„ 9
Z procentów do końca grudnia 1870	„ 2804	„ 4½
Razem	zł. 6526	c. 59½

Kapitał ten jest w nieustannym obrocie, i tak w ciągu r. 1870 udzielono z tegoż funduszu pożyczki 48 rękodzielnikom w kwotach po złr. 100, 150, 200 i 250, w ogólnéj sumie złr. 10,450 w. a.

Fundusz Dr Józefa Dietla

dla wsparcia podupadłych rzemieślników, udzielaniem tymże pożyczek zwrotnych w 25 ratach dwutygodniowych za opłatą 3% od sta.

Kapitał zakładowy złr. 1000 jest od 1go lipca 1869 w nieustannym obrocie; i tak do końca 1870 udzielono z niego pożyczek 16 rękodzielnikom w kwotach złr. 50, 100, 150 i 200, w ogólnéj kwocie złr. 2400.

Fundusz Grzegorza Gaffenki

powstał z zapisu w r. 1863, dla wsparcia biednych miejscowych bez różnicy wyznania.

Kapitał zakładowy wynosi w obligacyach indemn. złr. 27,300
i w książeczce kasy oszczędności „ 15 c. 23

W roku 1870 procent od tegoż kapitału po strąceniu podatku dochodowego w kwocie złr. 136 kr. 50½; jakoteż czwartéj części podatku spadkowego od legatu w kwocie złr. 406 cent. 87½ i kwoty złr. 30 za nabożeństwo za duszę założyciela funduszu, wynoszący resztującą sumę złr. 701 cent. 62 w. a. rozdany został między 223 ubogich w datkach po złr. 8, 4 i 2.

Fundusz Juliusza Johna

na założenie domu schronienia dla podupadłych obywateli, powstał z daru w r. 1868.

Stan tegoż funduszu z końcem roku 1870 { w obligacyach indemnizacyjnych złr. 3150 w. a. / w książeczce oszczędności złr. 427 c. 20

Procenta tegoż funduszu kapitalizują się dopóki nie będzie dostateczny kapitał na cel przez założyciela oznaczony.

Fundusz Teresy Abelles

z przeznaczeniem procentu na wsparcie różnych bractw izraelickich.

Kapitał zakładowy w r. 1867 złożony wynosi w obligacyach indemnizacyjnych ....zł. 975

Procenta nierozdane z powodu powstałego sporu między bractwami, wynoszą z końcem roku 1870 w książeczkach kasy oszczędności...złr. 157 c. 33

Fundusz Teresy Abelles

na wsparcie osieroconych chłopców wyznania izraelickiego.

Kapitał zakładowy w r. 1867 złożony wynosi:
w obligacyach indemnizacyjnych złr. 1755 —
w książeczce kasy oszczędności.... „ 7 c. 42

Procent od tegoż kapitału, po strąceniu podatku dochodowego, rozdawany bywa rok rocznie w kwocie złr. 78 kr. 99 na cel właściwy.

Fundusz dla ubogiéj położnicy

rozwiązanéj synem w dniu 5 marca.

Kapitał założony w r. 1855 wynosi w obligacyi indemnizacyjnéj.... ....złr. 105

Procent corocznie rozdawanym zostaje.

Fundusz Maurycego Inländera

na rzecz szpitala izraelickiego.

Kapitał zakładowy złożony w roku 1857 wynosi w obligacyi długu państwa złr. 52 c. 50

Procenta od tegoż kapitału uzbierane w kwocie złr. 37 kr. 52½ oddane zostały zbiorowi izraelickiemu.

Fundusz Zygmunta Löbensteina

dla wsparcia dwóch rekonwalescentów wyznania izraelickiego.

Kapitał zakładowy w roku 1866 złożony wynosi w oblig. indemnizacyjnéj złr. 1050.

Procenta w kwocie złr. 48 cent. 25 rozdawane bywają corocznie.

Fundusz na wsparcie rannych miejscowych

Kapitał zakładowy wynosi złr. 400 w. a. w książeczce kasy oszczędności; powstał ze składek zarządzonych przez komitet miejscowy dla wsparcia rannych w ostatniéj wojnie Austryi z Prusami.

Rada miejska na posiedzeniu z d. 6 kwietnia 1867 r. uchwaliła fundusz ten przyjąć zastrzegając sobie wolność rozporządzenia kapitałem i odsetkami.

N. Pan mianował podpułkownika bar. Antoniego Bauma v. Appelshofen, zostającego w stanie spoczynku, komendantem galicyjskiego batalionu obrony krajowéj w Wadowicach N. 49; dyrektora zaś dóbr w Baranowie Ferdynanda Celle podporucznikiem obrony krajowéj.

Gazeta Narodowa donosi, że ministerstwo potwierdziło bez najmniejszej zmiany urządzenie seminaryów nauczycielskich, według wniosków Rady szkolnej. We wtorek Rada uchwaliła wprowadzić d 15 maja w życie seminarya w Krakowie, Lwowie Przemyślu i Stanisławowie, resztę zaś po wakacyach.

Wiedeń 14 kwietnia. Jak wczoraj donosiliśmy cesarz bawi obecnie w Trydencie, a z pobytem tym łączą rozmaite przypuszczenia o zmianie stosunków w Tyrolu południowym. Stosunki te bowiem rozwijały się od lat wielu w sposób szczególny, gdyż Tyrol południowy, jako włoski, tworzy najzupełniejsze przeciwieństwo z północnemi kraju tego częściami. Posłowie z Trydentu nie przybywają na sejm do Innsbrucku, wyrazili jednak już po dwakroć życzenie, iż gotowi są wysłać deputowanych wprost do Rady państwa. Głównem jednak życzeniem ludności włoskiej jest oddzielenie części włoskich zupełne tak pod względem administracyjnym, jakoteż i prawodawczym, a w Trydencie chcą aby zamiast istniejącej dotychczas expozytury namiestnictwa, którą jeszcze do niedawna kierował obecny prezes ministrów hr. Hohenwart, utworzono osobne namiestnictwo i aby Tyrol południowy osobny miał sejm. Wobec przeto takich żądań podróż cesarza nabrała w obecnej chwili pewnego znaczenia, sądząc bowiem z wielu okoliczności, rzeczywiście sprawy wielkiej wagi politycznej przyjdą pod obrady w Trydencie. Szef obecny wydziału namiestnictwa tamże p. Alesani konferował z cesarzem kilkakrotnie poprzednio w Meran. NPanu ma być wręczony w Trydencie memoryał zawierający wyżej przytoczone życzenia; wczoraj doniósł nam już telegram, że cesarz odpowiadając deputacyi, która dotknęła kwestyj administracyjnych, położył nacisk na stanowisko swoje jako monarchy konstytucyjnego, o wręczeniu memoryału dotychczas jeszcze nie ma żadnych wiadomości.

— *Narodni listy* rozbierają dzisiaj odpowiedź księcia Gorczakowa na artykuł urzędowej *Wiener Abendpost* o kwestyi czarnomorskiej i wysławiają zwycięstwo Rosyi w Europie i Azyi. *Pokrok* zaś poddaje krytyce zamiary Niemców co do spraw sławiańskich, i w końcu przychodzi do tego rezultatu, że idea jedności Włoch w r. 1859 i ruch narodowy w Niemczech w r. 1866 i 1870 li tylko dla tego przyszły do skutku, ponieważ Rosya nie wystąpiła przeciw Włochom i Niemcom, a nie uczyniła tego z tej prostej przyczyny, ponieważ teraz przyszła kolej na emancypacyę Sławian, którzy także są powołani spełnić swe posłannictwo w świecie.

— Przed kilku dniami pojawiła się w Wiedniu broszura p. n. Hr. Andrassy i jego polityka. Broszura ta przyznaje prezesowi ministerstwa węgierskiego całą zasługę polityki neutralności austryackiej podczas wojny prusko-francuskiej i zarzuca mu, iż dał się owładnąć prusomanii. Ponieważ w ogóle przypuszczano, że broszura ta napisaną została w skutek inicyatywy hr. Andrassego, oświadcza przeto *Pester Loyd*, iż autorem jej jest redaktor *Tagblattu* wychodzącego w Preszburgu, niezostający z hr. Andrassyani w bezpośrednich ani pośrednich stosunkach.

Rosya.

Artykuł *Journal de St. Petersbourg*, o którym pisaliśmy we wczorajszym przeglądzie, tak brzmi w całej swojej osnowie:

Należało się spodziewać, że prasa różnych krajów będzie tłómaczyła wypadek konferencyi londyńskiej według naprzód powziętych opinij, lub swych politycznych namiętności, aby z tego wyciągać wnioski na rzecz swoich stronniczych zamiarów. Ubolewamy tylko nad tem, iż większość dzienników szuka własnej korzyści w stratach innych. W tym względzie znajdujemy się w lepszej pozycyi. Możemy być zadowoleni z osiągniętych przez gabinet cesarski rezultatów, nie uważając takowych za klęskę dla innych. Przeciwnie, główną zasługę konferencyi stanowi właśnie usunięcie nieznośnego dla Rosyi punktu zażalenia, bez naruszenia niczyich interesów, oraz w doprowadzeniu do skutku porozumienia się na gruncie, na którym właśnie można się było obawiać konfliktu. Zwyciężonymi były tylko przesądy, brak zaufania i nieporozumienia, będące wynikiem złej wojny i złego pokoju. To jest według naszego zdania najpiękniejszy tryumf, jaki zawdzięczamy inicyatywie gabinetu cesarskiego. To nie podoba się wszakże dziennikarstwu, mianowicie austryackiemu, które dąży do zupełnie czego innego, niż do przywrócenia zgody w Europie. *Wiener Abendpost* ogłosił w dniach 30 i 31 marca, oraz 1go kwietnia szereg artykułów, obejmujących ocenienie wyników konferencyi ze stanowiska bardzo jednostronnego i złośliwego. Ponieważ ten dziennik ma charakter urzędowy, należy zatem podnieść jego opinie. *Wiener Abendpost* najprzód zwraca uwagę na sprawę Dunaju i rozumie się samo przez się, iż dostrzega w tej sprawie całego szeregu zwycięztw, jakie miała odnieść dyplomacya austro-węgierska nad samolubnemi usiłowaniami i zachciankami zagrażającemi interesom monarchii. Dziennik ten win-

---

miał z Wiednia rozkazy stać pod Fasaną i trzymać się w stanowisku odpornem. Nie dbając o te rozkazy, kontradmirał wyruszył z okrętami swemi o armatach 48-funtowych, odszukał flotę włoską pod Lissą i zmierzył się z okrętami nieprzyjacielskiemi o 300 funtowych działach Kruppa. Przebieg bitwy pod Lissą znanym jest. Była ona dla floty włoskiej równym ciosem, co wojna obecna dla armii francuskiej. Admirał włoski Persano dostał się pod sąd wojenny, który go słusznie uniewinnił, bo tylko Tegetthoff zawinił, zwyciężając pod Lissą. Plan zniszczenia największego okrętu włoskiego „Re d'Italia“ był podług opowiadań oficerów, co brali udział w bitwie pod Lissą, wynikiem chwilowego natchnienia Tegetthoffa w czasie walki. Do r. 1866 nieznano wcale metody uderzania i rozbijania drewnianym okrętem żelaznego. Zastosował ją po raz pierwszy z największem powodzeniem Tegetthoff. Flota włoska była w półkole ustawiona i otaczała austryacką, o 10 okrętów słabszą od pierwszej. Tegetthoff był na okręcie „Ferdinand Max“; około południa zawezwał do siebie kapitana okrętu liniowego Sternecka, bardzo uzdolnionego oficera, i powierzył mu plan swój. Sterneck pochwalił go i uznał za odpowiedni. Wtedy Tegetthoff zawołał maszynistę i zapytał się tego, czy jest w stanie z rozpuszczoną całą siłą pary tak rzucić się okrętem przeciw „Re d'Italia“, że po zderzeniu się z takowym zdoła opanować parę i odrazu się cofnąć. Gdy maszynista po krótkim namyśle oświadczył gotowość swoją, Tegetthoff rzekł: „A zatem w imię Boga naprzód!“ i lotem błyskawicy popłynął „Ferdinand Max“ przeciw „Re d'Italia.“ Wiadomo, że zderzenie było tak silne, iż okręt austryacki w prawdziwem słowa znaczeniu przepołowił okręt włoski, który wraz z załogą tonąć zaczął. Przełamawszy szyk bojowy floty włoskiej, zatopił jeszcze parę okrętów i zmusił nieprzyjaciela do ucieczki.

Odtąd sława Tegetthoffa jako dzielnego admirała była ustalona na obu półkulach świata. Kiedy zawinął napowrót do przystani w Tryeście, czekali go konsulowie wszystkich mocarstw i składali mu życzenia. Przeszło 10 orderów otrzymał po bitwie pod Lissą od rozmaitych rządów w Europie i Ameryce. W ogóle na drugiej półkuli ziemskiej większe miał sympatye aniżeli we własnej ojczyznie, gdzie dzielności jego zrazu ocenić nie umieli. W Ameryce, dokąd się udał w r. 1867, z wielkiemi był przyjmowany owacyami. To też Grant, prezydent Stanów Zjednoczonych, w drodze telegraficznej kazał wyrazić Cesarzowi najżywsze współczucie z powodu zgonu Tegetthoffa. On jeden zdołał wyjednać u Juareza wydanie zwłok nieszczęśliwego Cesarza Maksymiliana, z którym go łączyła za życia serdeczna przyjaźń.

Tegetthoff miał także wyborne poglądy polityczne. Pewnego razu — było to kilka tygodni po bitwie pod Lissą — kiedy już był ochłonął z wrażenia szału zwycięzkiego, rzekł do kilku oficerów marynarki, że floty włoskiej już nie ma powodu się lękać, ale trudniejsza będzie sprawa z „flotą rosyjską.“ Oficerowie osłupieli, słysząc z ust ulubionego wodza przypuszczenie zdaniem ich wcale nieuzasadnione. „Będziemy kiedyś walczyli z flotą rosyjską o Adryatyk — dodał admirał — i do tej walki przygotowywać nam się należy.“ Trudno wiedzieć czy się przypuszczenie Tegetthoffa ziści, lecz dowodzi ono bystrości w zapatrywaniach na przyszłość. Jego artykuł w *Oesterreichische Revue* o kierunku polityki austryackiej powinien być katechizmem politycznym dla każdego męża stanu w Austryi; dla posłannictwa wschodniego mocarstwa tego wytknięte tam są wszystkie drogi. Po śmierci Tegetthoffa dzienniki niemiecko-pruskie zaliczyły go do stronnictwa swojego, ponieważ parę razy jako członek Izby wyższej głosował z większością. Mylą się atoli, i to bardzo, jeżeli mu przypisują tendencye pruskie. Jeszcze za ostatniej Delegacyi, gdy jeden z byłych ministrów austryackich na publicznem posiedzeniu wielbił Prusaków i Bismarka, Tegetthoff opuścił salę oburzony, mówiąc do jednego z kolegów, iż wyjść musi, bo gotów się zapomnieć i zelżyć owego delegata. W r. 1866 Bismark korzystając z chwilowego nieporozumienia między Tegetthoffem a ministerstwem wojny, ofiarował mu przez posła pruskiego w Wiedniu bar. Werthera służbę w marynarce pruskiej pod najlepszemi warunkami. Tegetthoff odrzucił żądanie Bismarka.

Dla tych, co wierzą w stare jak świat przesądy, może być zajmującym następujący szczegół z ostatnich dni życia Tegetthoffa. Do osób, które prawie ubóstwiały zmarłego admirała, liczyła się także ks. Lori Schwarzenberg słynna niegdyś z swej urody. W ciągu ostatnich miesięcy kilkakroć prosiła Tegetthoffa na obiad, lecz zawsze nadaremnie. Przed trzema tygodniami spotkała go na *Ringstrasse* i robiła mu wyrzuty z tego powodu. Tegetthoff obiecał, jeżeli go znów zaszczyci zaproszeniem, stawić się u księżnej „żywy albo umarły“. Lubo słaby wstał z łóżka i stosownie do obietnicy, otrzymawszy zaproszenie, udał się w niedzielę przed śmiercią do księżnej Schwarzenberg. Wszedł do salonu już dość późno i zastał 12 osób również zaproszonych. Brakowało do liczby parzystej 14tej osoby a księżna posłała po jednego z znajomych swoich, do którego żartem się odezwała, że tylko jako 14go go zaprosiła. „To darmo“ — rzekł na to Tegetthoff również żartem — „kiedy ja już byłem 13tym“.

Kończąc widzę, że cały tygodnik poświęciłem wspomnieniu o Tegetthoffie. Trudno się wydobyć z atmosfery, w której się żyje. Obok wypadku podobnego inne zdarzenia tracą na zajęciu.

szuje sobie, że traktat londyński z 1871 uroczyście uznał neutralność robót i urządzeń przy ujściu Dunaju, jak również przyznał prawo na zasadzie osobnych i bezpośrednich układów z Turcyą podejmowania ulepszeń w górnej części biegu tej rzeki.

Przez pierwszą z tych klauzul miała się zabezpieczyć Austrya przeciw prawdopodobnym pretensyom Rosyi do delty Dunaju. Przez drugą miała wykluczyć Niemcy od wszelkiego udziału w robotach podejmowanych w środku rzeki. Bez wątpienia byłoby lepiej jeszcze, według *Wiener Abendpost*, gdyby Austro-Węgry otrzymały prawo posyłania łodzi kanonierskich aż do ujścia rzeki i gdyby mogły pobierać cło, z wyłączeniem nawet Turcyi; ale należy być skromnym w żądaniach. Moglibyśmy wskazać urzędowemu organowi mniej optymistyczne zapatrywania wiedeńskich i peszteńskich dzienników, które jednomyślnie, a zatem z niewątpliwą szczerością, ubolewają nad zawiedzionemi nadziejami dyplomacyi austryackiej na konferencyi londyńskiej i w pierwszym rzędzie spełzłych oczekiwań stawiają nieudanie się usiłowań, aby Dunaj pozostał rzeką austryacką. Nie naruszajmy wszakże wesołej piosnki *Wiener Abendpost*. Zachowajmy jej radość otwierania drzwi stojących otworem, jeśli jej podoba się szczycić mniemanem odparciem pretensyj rosyjskich do delty Dunaju. Gdy polityka Rosyi nie rościła żadnych pretensyj do ujść Dunaju, z trudnościąby jej przyszło uważać za klęskę potwierdzenie oddawna przedtem uznanej neutralności urządzeń europejskiej komisyi Dunaju.

Co do pretensyi panowania Austro-Węgier na rzece, z wyłączeniem Turcyi i Niemiec, czyli innych krajów nadbrzeżnych, to zdaje się, iż konferencya przeciw temu przyjęła dostateczne środki ostrożności najprzód przez przedłużenie istnienia komisyi europejskiej, w której są reprezentowane wszystkie wielkie mocarstwa wraz z Rosyą, a to celem wykonywania potrzebnej kontroli; następnie przez zastrzeżone prawa państw leżących nad Dunajem, które bezwątpienia będą umiały bronić swych interesów. W takiem położeniu rzeczy wydaje nam się nieco śmiałym okrzyk zwycięztwa, jaki podnosi *Wiener Abendpost*. Jeżli interesa Austryi zgodne są z interesami ogólnemi żeglugi na Dunaju, nikomu nie przyjdzie na myśl stawianie zawad ich wykonaniu; gdyby jednak interesa austryackie były sprzeczne z interesami ogólnemi, toby Europa prawdopodobnie potrafiła tam zaprowadzić porządek.

Co do morza Czarnego, stara się dziennik austryacki zachować ton umiarkowany i pojednawczy. Stawia przytém nie nowe twierdzenie, ale nabierające znaczenia z powodu, że je telegram włożył w usta lorda Enfielda w odpowiedzi danej 30go marca w izbie niższej na interpelacyę Dilka. Lord powiedział: Deklaracya z 19go października *de facto* została cofniętą przez przyjęcie uchwał konferencyi. Musimy to twierdzenie sprostować przez niektóre uwagi. Jeśli mówią, że deklaracya księcia Gorczakowa została uchyloną *de facto*, tem samem stwierdzają, że takie uchylenie ani formalnie, ani *de jure* nie nastąpiło.

Journal de St. Petersbourg wyjaśnia dalej sposób, w jaki konferencya została zwołaną, że Rosyi niepodobna było cofnąć uczynionego kroku, a z żadnej strony nie podniesiono kwestyi godności, coby było uniemożliwiło konferencye, a potem tak się wyraża: Twierdzenie *Wien. Abendpost* zapewne się odnosi do oświadczenia zamieszczonego w pierwszym protokule konferencyi, że mocarstwa zobowiązują się niezrywać jednostronnie wspólnie zawartych traktatów, bez uzyskania potwierdzenia innych państw przez porozumienie przyjacielskie. Ponieważ mocarstwa właśnie protestowały przeciw jednostronnemu oświadczeniu rządu rosyjskiego, wyprowadzono więc stąd wniosek, jakoby Rosya zrzekła się swego żądania, pod ... nie wytrzymuje wszakże krytyki wobec motywów, na jakich opiera się okólnik z 19 (31) października. Gabinet cesarski nie odstąpił jednostronnie od zobowiązań traktatu z 1856 r.; lecz po prostu stwierdził, iż naruszenia, jakim ten traktat uległ przez późniejsze układy państw, osłabiły samą ważność traktatu i odjęły mu charakter obowiązujący. Rosya ... jest to jedna z tradycyj jej polityką. Rosya nigdy nie da przykładu do zerwania traktatu, dopóki tenże będzie przez innych szanowany. Ale gdy traktat wszyscy naruszają, jak to od lat 20tu miało miejsce, to Rosya nie może pozwolić, aby tylko ona jedynie miała uznawać jeszcze obciążające warunki. Z tych też powodów przystąpimy przeciw twierdzeniom *Wiener Abendpost*. Równie nieściślem jest wyrażenie, że przez przyjęcie uchwał konferencyi oświadczenie ks. Gorczakowa zostało *de facto* cofnięte, jakby nie słusznie było twierdzenie, iż ostatecznie na konferencyi londyńskiej zebrane mocarstwa, tylko zaprotokołowały odparte przez nich oświadczenie Rosyi. Oba twierdzenia są zarówno fałszywe. Przebieg sprawy wszedł na drogę ostateczności; zrobiłyby nie wspólne wszelką tranzakcyę, konieczniéby sprowadziły zawikłania. Państwa na konferencyi londyńskiej dały dowody rozumu i umiarkowania. Sądzimy, że można im wiązać zgodnie zgody i pojednawczości, jak osiągniętych rezultatów i unikniętych zawikłań. Rosya dziełem pobudki skłonności doprowadził Europę do wywrotu, pojawienie się ich jest najlepszą rękojmią spokoju świata.

Pogląd na teatr wojny.

(Ciąg dalszy.)

Opuszczenie Orleanu spowodowało delegacyę rządu w Tours do wyznaczenia śledztwa, w skutku którego jenerał Aurelles de Paladine podał się do dymisyi. Dowództwo armii loarskiej, zbyt licznéj podówczas, aby nią jeden wódz bez szczególnego talentu wojskowego zdołał poruszać, podzielono na dwie części, a tem samem podzielono wojsko na dwie armie. Jedną z nich, według najlepszego w tym zdaniu, dowodził przez jenerał Bourbaki, który po zdaniu dowództwa na Faidherba nad sformowaną przez siebie armią północną, objął był komendę korpusów pod dowództwem jenerała Aurelles de Paladine, drugą jenerał Chanzy.

Zaledwie doszła była do głównej kwatery w Wersalu wiadomość o zwycięstwie nad armią Francuzów Orleanu, przesłał w d. 5 grudnia jenerał Moltke, następujący list do jenerała Trochu w Paryżu: „Może nie będzie bez pożytku zawiadomić W. Ekscelencyę, że armia loarska została wczoraj rozbitą pod Orleanem. Jeżeli W. Eksc. uważać będziesz za stosowne przekonać się o tem przez jednego z swych oficerów, nie zaniedbam zaopatrzyć go w przepustkę tam i napowrót."

Była to gorzka ironia, cios moralny zatruty szyderstwem w odwet za niepokój, jakiego nabawiła była Prusaków świeża wycieczka załogi paryskiéj, mogąca rozmiarami swemi stać się groźną obsaczającym. Jen. Trochu odpowiedział na tę bolesną uprzejmość nieprzyjacielskiego szefa sztabu w tych słowach:

„W. Eksc. jesteś zdania, że mogłoby być pożytecznem zawiadomić mnie o porażce doznanéj przez armię loarską pod Orleanem i zajęcie miasta tego przez wojska niemieckie. Mam zaszczyt poświadczyć, iż otrzymałem to doniesienie, którego nie czuję się obowiązanym sprawdzać w sposób, jaki mi W. Eksc. wskazujesz."

Walki po zajęciu Orleanu przez Prusaków nie osłabły, stały się owszem coraz częstszemi. Nazajutrz zaraz oddział armii W. księcia Meklemburskiego (17 dywizya), posuwać się zaczął w kierunku Blois i w d. 7 spotkawszy na zachód od Méung świeży korpus nieprzyjacielski pod dowództwem jenerała Chanzy, złożony z 15 batalionów z 26 działami, uderzył nań 1szą dywizyą bawarską, która wyparowała Francuzów z wszystkich pozycyj, zabrawszy im 260 jeńców i parę dział. W tym samym dniu stoczył w pogoni za armią loarską, 3ci korpus pruski i 6ta dywizya kawaleryi walkę pod Salbris i Nevoy z lewem skrzydłem korpusu jenerała Chanzy.

W raporcie swym o bitwie pod Méung w d. 7m jenerał Chanzy przypisuje sobie korzyści, donosząc, że odparł nieprzyjaciela, z którym walczył na całej linii od Méung do St. Laurent-de-Bois, aż po za Grand Cintre i nocował na stanowisku zajmowanem zrana. Bitwa trwała do późnej nocy. Chanzy w raporcie swym przewiduje, że nazajutrz będzie zaczepiony.

I tak się rzeczywiście stało. W d. 8 stoczyły z sobą temi samemi siłami obopólne armie zaciętą bitwę pod Beaugency. Francuzi rozwinęli między tem miastem a lasem Marchenoir siły swe w różnych kierunkach z pod Orleanu rozdzielone i usiłowali całą mocą powstrzymać posuwające się wojska niemieckie. Pomimo tego wojska te w pochodzie swym zajęły z kolei Cravant, Beaumont, Messas, a na ostatku Beaugency. W dniu tym dostało się w ręce nieprzyjaciela 6 dział francuskich i przeszło 1000 jeńców. Bitwa przeciągnęła się do następnego dnia w oszańcowanym lesie Marchenoir, skutkiem której odebrano Francuzom pozostałe jeszcze w ich rękach: Bouvalet, Vilborceau i Cernay. Ważny punkt węzłowy kolei żelaznych w Vierzon zajęty został przez Prusaków.

Vierzon odległy jest zaledwo o kilka mil od Tours. Wielki był czas przeto, aby delegacya rządu mająca tamże swoją siedzibę, niechcąc się dostać w ręce nieprzyjaciela, pomyślała o swem bezpieczeństwie. Dla tego już w d. 8 grudnia ciało dyplomatyczne w Tours otrzymało wieczorem urzędowe zawiadomienie, że rząd opuszcza nazajutrz miasto, gdzie dłuższy jego pobyt staje na przeszkodzie działaniom militarnym, a w d. 9ym zrana *Monitor* donosząc o utworzeniu przez rząd w skutku ostatnich wypadków nad Loarą i opuszczenia Orleanu, dwóch odrębnych armij, mających działać po obu brzegach Loary, dodaje, że z uwagi na stan rzeczy ważnem jest przedewszystkiem, aby swoboda ruchów strategicznych obu armij nie napotykała przeszkód czy to zbliska czy z daleka przez polityczne i administracyjne względy. Ponieważ bliskość siedziby rządu w Tours mogłaby stać na zawadzie działaniom tych armij, postanowiono przeto przenieść całą służbę rządową do Bordeaux, jako miasta mającego łatwe związki lądem i morzem z całą Francyą i nastręczającego cenne zasoby dla organizacyi sił i prowadzenia dalszej wojny.

Jakoż w d. 10 grudnia ciało dyplomatyczne, które dla bezpieczeństwa przed oblężeniem Paryża przeniosło się do Tours, i delegacya rządu, zainstolowały się w Bordeaux. Jakkolwiek dziennik urzędowy starał się ocukrzyć gorzką pigułkę, wszelako przeniesienie się rządu, który podówczas z powodu zamknięcia Paryża, był jedynym rządem Francyi, do krańcowego punktu kraju na południu, stawało się dla Francyi powodem wielu trudności a dla Prusaków znaczącym, ku całkowitej wygranej zbliżającym ich wypadkiem.

Dwoma dniami wprzód zaszedł inny wypadek; którego polityczna doniosłość przewyższała wszelkie inne dotąd odniesione przez Prusy korzyści. Na posiedzeniu parlamentu w d. 8 grudnia oznajmił prezes zgromadzenia Simson, iż nadeszło pismo kanclerza związku z doniesieniem, że Rada związkowa porozumiawszy się z państwami południowemi postanowiła zamiast nazwy „Związek niemiecki" używać nazwy „cesarstwo niemieckie" i zmienić artykuł 11ty konstytucyi w ten sposób: „Na czele Związku stoi król pruski, który nosi tytuł Cesarza niemieckiego." Izba przyjęła oklaskami to postanowienie i tym objawem radośnej zgody zatwierdziła je faktycznie.

Wśród wrzawy orężnej Gambetta niezasypiał spraw obrony i kiedy wszędzie nowe siły francuskie mało wyćwiczone, lecz mimo tego dające świetne dowody waleczności, napotykały wobec nieprzyjaciela na niepokonane trudności, dokładał on nadludzkich wysileń, aby liczbę walczących spotęgować i przewagą liczebną stanąć co do rezultatów działań na równi z nieprzyjacielem. Zgromadził nową jak twierdzono 80-tysięczną siłę w Cherburgu, której dowódzcą zamianował dekret rządowy jenerała Aurelles de Paladine, lecz ten wymówił się stanem zdrowia. Jenerał Manteuffel, działający na północy i tej ewentualności chciał stawić czoło zawczasu, i rozdzieliwszy armię swoją, po zajęciu Rouen w d. 6 grudnia, na dwa korpusy, jednym zajął Evreux i zagroził Cherburgowi, drugi zaś posuwać zaczął w kierunku Hawru.

W wojnie fortecznej niemniejsze jak w polowej Prusacy odnosili korzyści, w dniu bowiem 12 grudnia kapitulowała twierdza Pfalsburg a w dniu 14 grudnia Montmedy.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 kwietnia. Komisya sanitarna miejska odbywa narady pod przewodnictwem Prezydenta miasta Dr Dietla, bo lubo najmniejszej nie ma skazówki zbliżenia się cholery, która już w Petersburgu zmniejsza się a w Moskwie pojawia się tylko sporadycznie, wszelako baczność komisyi zawczasu zwróconą będzie ku temu, aby dopilnowano pod wszelkim względem czystości miasta jak i domów wewnątrz. Instrukcya uchwalona w tym celu, jest bardzo surową.

— Istnieje tu komitet, o którym mniej słychać niżby należało, a zadaniem jego zajmować się niesieniem pomocy mieszkańcom okolicy Krakowa dotkniętym powodzią. Do komitetu tego wchodzą reprezentanci Starostwa krakowskiego oraz Wydziału Rady powiatowej krakowskiej. Właśnie na ręce Delegata Namiestnictwa Szambelana Bobowskiego złożone zostały pod głoskami A. L. 50 złr. na rzecz poszkodowanych powodzią w tym powiecie, a Delegat przesłał je rzeczonemu komitetowi do użycia zgodnie z wolą dawcy.

— P. Jan Mieczysław Kamienobrodzki, rodem z Tarnowa, otrzymał w przeszłym tygodniu na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień Magistra farmacyi.

— Dziś po południu odbył się w kościele Kapucynów ślub p. Stanisława Homolacza z Balic, z panną Karoliną Gostkowską, córką pp. Romualda i Kornelii z Wężyków Gostkowskich.

— W Muzeum Techniczno-przemysłowem odbędzie się jutro w niedzielę d. 16 kwietnia następujący wykład:

Od godziny 4ej do 5ej prof. Wład. Rozwadowski: „O tworzeniu się soli i jej własnościach".

Wstęp bezpłatny dla słuchaczów obojej płci.

— Policya tutejsza przychwyciła Stanisława Wróbla, znanego zbrodniarza, który się długi czas ukrywał przed okiem władzy.

— Wczoraj z nakazu sądowego uwięziony został expedytor pocztowy Sabin Lewiński.

— Wczoraj wieczorem Juliusz Unger, kadet 60go pułku piechoty, ciął pałaszem w kłótni kupczyka Peretza Kolendra w winiarni na Stradomiu pod L. 19. Kupczyk wybiegł za uciekającym kadetem i kazał go przytrzymać policyantowi. Napastnik oddany został sądowi wojskowemu.

— Jarosław Dąbrowski, obecnie naczelnie dowodzący gwardyą narodową w Paryżu, był, jak nam donoszą, kapitanem jeneralnego sztabu rosyjskiego wojska w Warszawie i duszą spisku pomiędzy wojskowymi przed powstaniem 1863 r. Wszedłszy do Komitetu centralnego, zajmował w organizacyi przedrewolucyjnéj stanowisko naczelnika miasta Warszawy i został aresztowany w sierpniu 1862 r. Siedząc w cytadeli warszawskiéj, ożenił się z panną Piotrowską. Wkrótce wywieziony na Sybir, w drodze z Moskwy umknął i dostał się naprzód do Konstantynopola, potem do Paryża. Po wojnie 1866 r. napisał dzieło o téj wojnie po francusku bardzo cenione przez wojskowych. Zamięszany do jakiejś sprawy o wydawanie biletów banku petersburskiego, trzymany był w Mazas blisko do początku wojny prusko-francuskiéj. W r. 1866 przy układach o formowanie legionu polskiego we Włoszech, Dąbrowski był przeznaczony na szefa sztabu, w ostatniéj wojnie powoływano go na dowódzcę legionu polskiego, ale zdaje się, że bezczynnie siedział w Paryżu. Używał on opinii bardzo zdolnego oficera, umiał sobie zawsze jednać ludzi, a przytem zawsze miał być zarozumiałym i usposobienia despotycznego.

— *Gaz. Narod.* donosi, że we czwartek odebrał sobie życie we Lwowie pewien kapitan artyleryi. Przyczyną samobójstwa było to, że kapitan powierzył 700 złr. pieniędzy skarbowych podoficerowi, a ten je przeniewierzył. Kapitan pokrył ten ubytek, ale w obawie, aby przełożeni nie mieli jego samego w podejrzeniu, popadł w melancholię i zastrzelił się.

— *Gaz. Lwowska* donosi, że d. 2 b. m. w nocy zamordowaną została nożem w Zalasowej, w powiecie Tarnowskim, Domicela Pewukowna, zamieszkała przy matce. O popełnienie tej zbrodni podejrzani są ojczym zabitej, jego syn i żona, gdyż ojczym przegrał w procesie z nią grunt, oraz że w dniu morderstwa wybrał się na pozór na odpust do Kalwaryi, dokąd wcale nie przybył.

— Akademia sztuk w Wiedniu nabyła na ostatniej wystawie obrazów między innemi obraz warszawskiego malarza Brandta bawiącego w Monachium. „Wyprawę Czarneckiego z jazdą do Jutlandyi wpław przez zatokę 1658 r." za 3,000 złr.

— O wiadomych zajściach w Odessie donosi *Dziennik Polski*, że od d. 10 do 12go trwały zaburzenia. Pospólstwo rzuciło się na żydów i złupiło dzielnicę przez nich zamieszkałą. Władze patrzyły przez palce pod pozorem, że muszą dopiero z Benderu sprowadzić wojsko. Rabunek rozpoczął się 10go przy wyjściu ludu z cerkwi. Żydzi bronili się jak mogli, wielu jest zabitych i ranionych. Dom bogatego bankiera żydowskiego Rafałowicza, wraz z kantorem, zburzono zupełnie. Obecnie po trzech dniach gwałtów niesłychanych, porządek jest przywrócony.

Burmistrz Nowosielski przesłał o zajściach w Odessie następujący telegram: Zamieszki groźniejsze trwały tylko przez dwa dni a władze wiele robiły, aby bronić ludności, co jednak nie wszędzie dało się w rozległem mieście uskutecznić. Jeden tylko kantor bankierski ucierpiał po części. Miasto wyznaczyło komisyę, aby przyjść w pomoc poszkodowanym. Na pierwsze wydatki wyznaczono 10,000 rubli.

— Dyrekcya poczt w Pradze otrzymała już z Wiednia polecenie względem zaprowadzenia znaków i stępli czeskich obok niemieckich, zwłaszcza tam, gdzie nazwiska miast są odmienne w obu językach. W Galicyi dotychczas poczta nie używa nazw polskich i polskich stępli, lubo nazwiska miast zostały zamienione na niemieckie po większej części przez rząd austryacki, gdy zesłani do kraju po rozbiorze urzędnicy Niemcy nie podołali wymówić nazw obcych.

— Jakób Kohn, redaktor dziennika *Pester Journal*, odebrał sobie życie w Wiedniu 13go b. m., poderznąwszy sobie brzytwą gardło i przerznąwszy arterye u rąk i nóg.

— W hotelu „pod Cesarzewiczem" na Leopoldstadt w Wiedniu przebywał kupiec zbożowy Bock z Kolonii. Od kilku dni oczekiwał on pieniędzy z Berlina, a jak się pokazało, listy z wekslami na 12,000 złr. nadeszły, lecz kto inny je odebrał i pieniądze ściągnął. Odźwierny hotelu został aresztowany jako podejrzany o tę kradzież.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych przy ulicy Brackiej pod L. 157, otwarta codziennie od godz. 11tej do 4tej.

— W niedzielę dnia 16 kwietnia *Mentor*, komedya w 3ch aktach prozą, oryginalnie napisana przez J. Aleksandra hr. Fredrę.

— Dnia 14 kwietnia pochmurno, po południu deszcz, nad wieczorem śnieg; termometr od — 0°.2 doszedł do + 7°.2 R. Barometr idzie w górę; o godzinie 6ej rano dnia 15 kwietnia stan jego był 329'''.61, termometru — 1°.8 R. Wiatr północno-zachodni słaby.

— W niedzielę dnia 16 kwietnia, Śgo Lamberta męczennika; w poniedziałek dnia 17 kwietnia, Śgo Rudolfa biskupa męczennika.

Przyjechali do Krakowa od 14go do 15go kwietnia.

HOTEL SASKI: Aleksander Czerepow podpółkownik wojsk rosyjskich z Putywla, Aleksander Leśniowski z córką z Olkusza, Jerôme Demetriades z Konstantynopola.

HOTEL POD RÓŻĄ: Józef Grodzicki właśc. dóbr z Kongresówki, Wacław Toczewski właściciel dóbr z Galicyi, Julia Grabowska z Galicyi, Bronisław Homolacz właśc. dóbr z Gnojnika, M. Kopczyńska z Galicyi, Józef Kołodziejski z Galicyi.

HOTEL POLLERA: Władysław Dąmbski wł. dóbr z Wojnicza, Edward Homolacz z Gnojnika, Różański z Pobiednika, S. Kaiser kupiec z Wiednia, Wauke i Siebest z Morawy, Karol Schil z Wiednia, Schope kupiec z Reims, Honeck sędzia z Grybowa, Puchała i Czerlich z Ostrawy, Jaruchowski z Prus, Pik aptekarz z Jasła, Krukowieka, z Aksmanic, Józef Kubala z Galicyi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 12go kwietnia. (*Targ wołowy*).

Na dzisiejszy targ dowieziono do 413 sztuk wołów z Galicyi, 781, z Węgier, i 304 z niemieckich prowincyj.

Para galicyjskich ważyła od 950 do 1500 funt., węgierskich od 1050 do 1425 funt, a niemieckich od 1000 do 1400 f. Targ dzisiejszy był nadzwyczaj ożywiony, ceny podniosły się od 1½ do 1¾ złr. na cetnarze. Płacono za galicyjskie od 33 do 33½ złr., za węgierskie od 32¾ do 33¼, zaś niemieckie od 33 do 34 złr.

W Wiedniu płacono w tymże dniu, za mierzycę ziemniaków 1·05, grochu 9·75, soczewicy 9·50, bobu 7·— za funt masła topionego 65 c., szmalcu 42 c., świeżych jaj za 1 złr. 48 sztuk.

Rzeszów 12go kwietnia.

Pszenica 5·—, żyto 3·10, jęczmień 2·60, owies 2·15, groch 3·80, bób 3·75, tatarka 2·50, proso 2·50, ziemniaki 1·25, rzepak 6·—, koniczyna 25·—, siano 1·50, słoma —·95, drzewo twarde 12·—, miękie 8·—, mas okowity —·72, funt masła —·45, mięsa —.19, kopa jaj 1·—.

Biała 12go kwietnia.

Pszenica 4·75, żyto 3·25, jęczmień 2·90, owies 2·20, kukurudza 5·50, groch 6·—, bób 6·25, soczewica 8·—, proso 6·50, tatarka 3·50, siano 1·70, słoma 1·40, mięso 25 cent., drzewo twarde 10·—, miękie 7·50, ziemniaki 1·50.

Przegląd Polityczny.

Depesze Telegraficzne.

Paryż 12 kwietnia. Depesza urzędowa dziś o północy datowana, bez podpisu, mówi: Adjutant mój powrócił z depeszami od trzech dowódzców i jenerała Eudes. Wszystko idzie dobrze, nieprzyjaciel wszędzie odparty. *Zamachy jego skierowane* były na Issy i Vanves. Wersalczycy zbliżyli się o sto metrów i odparci zostali z wielką stratą. Nasze straty bardzo drobne.

Paryż 12 kwietnia w nocy. *La France* donosi: Straże niemieckie stoją wdłuż kolei północnej od St. Dénis do Paryża na 200 kroków od fortyfikacyj. Dwa ciężkie działa panują nad drogami. Zapewniają, że jenerał Fabrice przybył do St. Dénis, gdzie spodziewają się także przybycia jen. Werdera.

Paryż 13 kwietnia. Wybory uzupełniające do komuny naznaczone na 16go. Kanonada trwa ciągle. Bomby padają w Avenue de l'Empereur. Rada komunalna odrzuciła projekta pojednawcze Thiersa.

Paryż 13 kwietnia. Komuna postanowiła zburzyć posąg Napoleona I na placu Vendôme (już go zburzono za restauracyi, a Ludwik Filip przywrócił go.) Gustaw Courbet ma polecenie dozorować galerye obrazów i utrzymywać je otwarte dla publiczności.

Paryż 13 kwietnia. *Cri du peuple* pisze: Wojska wersalskie zostały zupełnie wyparte z Neuilly, a most w Neuilly znów zajęty przez powstańców. Wojsko wersalskie cofnęło się do Courbevoie. Wczoraj wieczór uderzono znowu na warownię Issy, lecz odparto napad, przyczem żywy ogień karabinowy był utrzymywany. Dąbrowski posunął się z Asnières wdłuż kolei do Havre idącej, i wysłał przez Courbevoie tyralierów do Nanterre. Ogniem z Mont Valerien zmuszony do odwrotu, utrzymuje się jednak w Asnières.

Wersal 13 kwietnia. Mniemane zwycięstwa rokoszanów, donoszone przez dzienniki paryskie, są zupełnie wymyślone. We wtorek i we środę niebyło żadnej utarczki, powstańcy tylko strzelali z ręcznej broni oraz z dział na nieprzyjaciół nieobecnych albo za daleko odległych. Powstańcy marnują proch. Dziś rano o żadnem spotkaniu nie doniesiono.

Wersal 12 kwietnia po poł. Coraz więcej zbierają tu wojska. Mac-Mahon przenosi główną kwaterę do willi L'Etang. Starcie się nie będzie długo ociągać się. Thiers niechce słyszeć o pojednaniu, i mówi, że już za późno, i że jesteśmy pewni zwycięstwa.

Wersal 13 kwietnia. Nieprawdą jest, aby kolej Orleańska była przeciętą pod Juvisy; wojsko rządowe przedsięwzięło wczoraj rekonesans ku temu miejscu. Pierre Leroux umarł wczoraj na aapopleksyę (jeden z przywódzców *de la montagne* z r. 1848, dawny St. Simonista).

Wersal 14 kwietnia. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego Brunet wniósł interpelacyę co do stanowiska rządu w duchu pokojowym albo wojennym wobec Paryża, od czterech wieków stolicy Francyi. Zgromadzenie uchwaliło odroczyć interpelacyę na miesiąc.

Lille 13 kwietnia. Armia zachodnia utworzona przez jenerała Ducrot z jeńców wracających morzem, ruszyła w pochód. Panuje tu niejaka obawa przed armią tą złożoną z różnorodnych żywiołów.

Londyn 14 kwietnia. Według telegramu otrzymanego przez *Times* z Paryża z d. 13 bm. odcięte wojsko wersalskie 2000 ludzi poddało się powstańcom. *Daily News* mówią, że Werder przybył do St. Dénis. W Paryżu sypią okopy i budują barykady.

Wersalskie depesze zaprzeczają doniesieniom paryzkim o zwycięztwach gwardyi paryzkiej pod dowództwem Dąbrowskiego nad armią wersalską, a mianowicie o odebraniu wojsku Neuilly; mimo tego zdaje się wiadomość ta być pewną. Układy prowadzone między delegatami unii republikańskiej a Thiersem nie znalazły podobno poparcia ze strony Komuny paryskiej; wszelako ta ostatnia traci na władzy, gdyż główna siła spoczywa dziś w komitecie gwardyi narodowej. Tymczasem z prowincyi przybywa do Wersalu nieco ochotników i wypuszczonych z niewoli niemieckiej żołnierzów. Jeźli Mac-Mahon zdoła z tych różnorodnych żywiołów złożyć na prędce armię, los Paryża może być rozstrzygnięty temi dniami.

Times porównywa położenie obecne Paryża opanowanego przez socyalistów z położeniem Londynu w kwietniu r. 1848 wobec gotującej się olbrzymiej manifestacyi kartystów, którzy pod wrażeniem świeżej rewolucyi francuskiej zamierzyli obalić rząd i monarchię, i zmusić parlament do przyjęcia „karty ludu". Pięć punktów tej ustawy zasadniczej obejmowało poniekąd doktryny socyalizmu, a zdaniem swoich twórców wyrażały życzenia pięciu milionów obywateli, to jest ludu angielskiego. Jak się zachował rząd wobec tej groźnej demonstracyi zapowiedzianej na d. 10 kwietnia 1848, a której siła była popartą przez urok rewolucyi francuskiej? Przygotowania wojenne były nieodpowiednie; ministrowie zabarykadowali się w domach swoich; wojsko rozstawiono w dzielnicach najbardziej zagrożonych, ale największą siłą porządku było to, że 200,000 obywateli zapisało się, jako dobrowolni konstable, to jest policyanci, i wystąpiło na miasto pełnić służbę. Siła ta tak zaimponowała kartystom, że pochód zaledwie wynosił 15,000 ludzi, którzy się rozeszli spokojnie, nastraszeni, ujrzawszy się otoczonymi dziesięćkroć liczniejszą strażą obywatelską. Od tego czasu nigdy nie próbowano w Londynie nastraszyć rządu i parlamentu, i nie kuszono się obalić go.

Natomiast 18go marca 1871 r. nikt w Paryżu nie stanął w obronie rządu i parlamentu. Mieszczanie paryscy poprzestają zwykle na tem, że nie łączą się z nieprzyjaciołmi porządku, lecz nie zrobią żadnego kroku, by dopomódz do utrzymania porządku. Dla tego tak łatwo robić w Paryżu rewolucyę, i każdy rząd nie mając na zawołanie armii, upaść musi, bo nikt dobrowolnie w obronie jego nie staje. Mieszkańcy, co nie umieją bronić porządku, nie są zdolni stać na straży swobód politycznych.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Lwów 15 kwietnia. Bank hipoteczny uchwalił superdywidendę 10 złr. od akcyi.

Wiedeń 15 kwietnia (*pryw.*) W kompetentnych sferach tureckich zaprzeczają z całą stanowczością prawdzie doniesienia o zbliżeniu się między Rosyą a Portą. Przyjaźń Austryi z Turcyą w niczem nie została zachwianą. Bliższe wyjaśnienie prześlę w liście.

Berlin 14go kwietnia. Stronnictwo liberalne w parlamencie postanowiło interpelować rząd pod względem położenia przemysłowców w Alzacyi, którzy mają nagromadzoną wielką ilość towaru i nie mogą go zbywać ani we Francyi ani w Niemczech, gdyż z obu stron zamknięci są granicami cłowemi. Interpelacya pyta, co Rada związkowa zamierza uczynić, aby dać opiekę przemysłowi Alzacyi, a zarazem zabezpieczyć Niemcy od zalewu obcemi towarami. — Parlament uchwalił w trzeciem czytaniu konstytucyę cesarstwa Niemieckiego, wszystkiemi głosami mniej 7.

Wersal 14 kwietnia w nocy. Zgrromadzenie narodowe uchwaliło 499 głosami przeciw 18 ustawę municypalną. Dzisiejszy bój pod Asnières nie miał żadnych następstw. W pobliżu widowni wojny zgromadziły się wielkie siły zbrojne, z czego można przewidywać, iż przyjdzie do stanowczej bitwy. Paryżanie zaczynają rozpoznawać prawdziwe położenie rzeczy. Rokoszanie stracili ufność w siebie.

Zürich 15 kwietnia. W procesie o napad na lokal towarzystwa muzycznego *Tonhalle* (podczas obchodu zwycięstw pruskich d. 10go marca) sąd wojenny skazał trzech obwinionych na trzechmiesięczne więzienie, koszta procesu, wynagrodzenie jednego rannego w zamieszkach i wynagrodzenie szkód zrządzonych w lokalu *Tonhalle*. Inni oskarżeni zostali uznani niewinnymi.

Konstantynopol 14 kwietnia. Legat papieski monsignor Franchi, przybył tu wczoraj parowcem austryackim. Wielu kapłanów wszystkich obrządków katolickich, przyjmowało go w przystani i odprowadziło do mieszkania w pewnym domu prywatnym. (Korespondent nasz rzymski w liście z dnia 23 marca (*Czas* Nr. 74), jak niemniej wiedeński w listach z dnia 31 marca i dnia 2go kwietnia (*Czas* N. 77) zapowiedzieli to wysłanie legata papieskiego do Stambułu, w celu porozumienia się z rządem tureckim, co do opieki nad katolikami na Wschodzie, skoro Francya nie ma dziś siły, aby tę opiekę skutecznie utrzymywać. *Red.*)

Wiedeń 15 kietnia. Dzisiaj w ciągnieniu losów pożyczki loteryjnej z r. 1864 wygrały: ser. 1474 Nr 56 złr. 220,000; ser. 1469 Nr 7 złr. 15,000; ser. 1917 Nr 100 złr. 10,000; inne wyciągnięte serye są: 351, 1150, 1464, 2108, 2189, 3335.

Kursa. Wiedeń 15 kwietnia, godz. 2 min. 30 5% zjedn. dług państwa banku 58 90. — Zjedn. dług państwa w srebrze 68·70. — Losy z r. 1860 96·40. — Akcye banku 734·—. — Akcye kredytowe 278 30. — Londyn 125·25. — Srebro 122 60. — Dukat 5·89. — Lombardy 181·80. — Losy z roku 1864 124·25. — Akcye franco-austr. 113 50. — Napoleony 9·96·½ Akc. kol. gal. Karola Ludwika 267·25 Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 183·75. — Akc. kol. północ.-wsch. 159 ·—. — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 108·50 — Akcye banku jenerąl. 92.—. — Renta w srebrze 68.60. — Oblig. indemniz. gal. 74·25. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 164· — Akcye anglo.-banku 269 30 Akcye kol. rządow. 415·50. — Akcye kol. siedm. 169·—. — Akcye kol. Rudolfa 161·50. — Akc. kol. Pardubic. 182·50. — Akcye kol. północ. 219·25. — Tramway 216·25. — Akcye banku budowy 82·10. — Akcye kol. wschod. 86·25 — Akcye kolei Alföd. 173·75. — Akcye banku anglo-węgiersk. 84.50 — Usposobienie giełdy: spokojne

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY

Antoni Kłobukowski.

Trawa delikatna na gazony, garniec 1 złr.
Buraki pastewne olbrzymie, długie i okrągłe, żółte i różowe, garniec z opakow. I. g. 85 c., II. g. 70 c., II. g. ćwierć 4 złr. 75 cent.
Karpiele olbrzymie pastewne, kwarta 60 c.
Marchew olbrzymia pastewna, garniec 1 złr. 25 c.
Wszystkie rodzaje nasion są do nabycia w Gumniskach przez Tarnów.
(469-2-2) *S. Korsynek.*

Mieszkanie w ogrodzie o 5 pokojach, na Iem piętrze w domu pod L. 97 Dz. IV, ulica Łobzowska — jest każdego czasu na lato lub całorocznie do wynajęcia.
Bliższa wiadomość tamże u stróża przy bramie. (496-3-3)

Najnowsza i celowi najodpowiedniejsza w dziedzinie chemii jest c. k. wyłącznie uprzywilejowana

Kompozycya Politury

do odpoliturowania i odnawiania starych i zużytych mebli. — Wskutek nader praktycznego, korzystnego i znakomitego wynalazku z c. k. wyłącznym przywilejem dla cesarstwa austryackiego, każdy jest w stanie własne meble bez najmniejszej pomocy stolarza odnowić i na dłuższy przeciąg czasu takowe utrwalić. — Robota jest tak pojedynczą, iż każdy służący albo dziecko takową wykonać jest w stanie. — Rezultat świetny, nie do uwierzenia; tak np. stół stary, zużyty, można wyrobem tym przez pojedyncze nacieranie kłębkiem płótna odnowić, tak iż otrzymuje połysk, a skutku tego w drodze zwykłej nacierania spirytusem nigdy nie można osiągnąć.
Jednym flakonem można w kilku godzinach odnowić meble jednego pokoju.
Cena 1 flakonu **85** centów.
Jedyny skład na Galicyę w **Krakowie** u p. ***Jakóba Goldwassera*** przy ulicy Floryańskiej w hotelu pod „Różą.“ (186-9-12)

Kołeczki do butów

w najlepszej jakości sprzedaje
(342-6-10) **J. VILLICUS w Pradze.**
Na żądanie przesyła próbki franco.

10,000 sztuk
parasolek do wyboru



Ogromna sprzedaż parasolek, jaką miałem w przeszłym roku, spowodowała mnie do zwrócenia mojej głównej uwagi na ten artykuł; wskutek tego wszedłem w stosunek z najpierwszemi fabrykantami materyj jedwabnych, aby dostać tanich i dobrych materyj, jak niemniej przez całą zimę wyrabiałem ten towar, przez co skorzystałem na kosztach produkcyi. Wszystkie te fakta dopomagały do rezultatu, że towar w porównaniu z zeszłym rokiem jest *piękniejszy, lepszy i tańszy*; nie trzeba więc się ludzić *żadną konkurencyą*, gdyż przy tak niskim zysku, jaki sobie postawiłem, odjęta jest każdemu możebność ze mną konkurować.

Wiosenne parasolki.
1 sztuka z materyi 50 c.
1 szt. z cienkiego jedwabiu różnego koloru zł. 1·50, 1·80.
1 szt. tych samych podszytych jedwabiem złr. 1·80, 2·30.
1 szt. bardzo ozdobna, garnirowana lub nie, zł. 2·70, 3·20, 3·80.

Wielkie parasolki.
1 sztuka z materyi cent. 80, 90.
1 szt. największego gatunku złr. 1·10, 1·20.
1 szt. z ang. atłasu wełn. bardzo modne złr. 1.
1 szt. taka sama, podszyta złr. 1·40.
1 szt. alpakowa, angiel. materya, nie do zniszczenia złr. 1·50.
1 szt. najwięk. gatunku podszyta złr. 1·80.
1 szt. z najlep. lyońskiej materyi we wszystkich modnych kolorach, stosownie do wielkości zł. 2, 2·50, 2·80.
1 szt. taka sama z podszewką złr. 2·90, 3·40, 3·80, 4·20.
1 szt. najlep. gatunku, garnirowana lub nie, złr. 4·50, 5, 5·50, 6.

Największa elegancya.
Najefektowniejsze, najlepsze co dotąd wyrabiane są parasolki Frou-Frou, z najlepszego jedwabiu lub atłasu.
1 szt. bogato ubrana wiosenna złr. 3·50, 4.
1 sztu. bogato ubrana wielki gat. złr. 5·50, 6.
1 szt. z modną laską do górskich spacerów złr. 6, 6·50. (357-4-12)

Parasolki do spacerów górskich.
Wielki gatunek z modnemi dużemi laskami.
1 sztuka z materyi alpakowej złr. 1·80, 2.
1 szt. taka sama garnirowana złr. 2·4, 2·80.

Parasolki en-tout-cas.
1 sztuka wielkiego gatunku z ang. wełnianym atłasem, na piękny jedwabny atłas złr. 1·50 i podszewką złr. 1·90.
1 szt. z ang. materyi alpakowej nie do zniszczenia złr. 1·80, z podszewką złr. 2·40.
1 szt. z ciężkiej materyi jedwabnej złr. 4·50, 5, 5·50.

Parasolki męzkie.
1 szt. z atłasu wełnian. złr. 1·80, taka sama z podszewką złr. 2·20.
1 szt. z ang. alpaki złr. 2·20, taka sama z podszewką złr. 2·60.

Deszczochrony.
1 sztuka zwykłego gat. wielki złr. 1·30 do 1·90.
1 szt. z angiel. materyi wyrabianej z włosia końskiego, podobnej do materyi jedw. złr. 3, 3·50, 3·80.
1 szt. z najlep. lyońskiej materyi jedw. złr. 5·50, 6, 6·50.
1 szt. najlepsz. gatunku złr. 7·50, 8·50, 9·50.

Kupujący hurtownie
otrzymują zniżkę.

Aby uniknąć pomyłek upraszam dokładnie adresować:

Bazar A. Friedmann
in **Wien,**
Praterstrasse Nr. 26.

W d. 1 Czerwca r. b.
otwarte zostaną

KĄPIELE SIARCZANE W SWOSZOWICACH

3/4 mili od Krakowa odległe.

Kąpiele te od kilkudziesięciu lat słynne ze swej skuteczności w **porażeniach, gośćcu, reumatyzmie, wyrzutach skórnych, niewygojonych ranach** itd. itd. według kilkakrotnych rozbiorów chemicznych, należą do najsilniejszych wód siarczanych w Europie. (479-1-6)

Z zaręczeniem prawdziwości.

Dra BORCHARDTA aromatyczne **mydło ziołowe** dla upiększenia i polepszenia płci i wypróbowane na wszelkie nieczystości skóry (w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.).

Dra HARTUNGA **olejek z kory chinowej**, z dekoktu najlepszej kory chinowej z balsamicznemi olejkami, dla zachowania i upiększenia włosów, w opieczętowanych w szkle ostęplowanych flaszkach po 85 cent.

Dra BÉRINGUIERA aromatyczny **płyn koronny** (kwintessencya wódki kolońskiej) jako pyszna woniejąca woda do mycia, wzmacniająca i rozweselająca zmysły, w oryginalnych flaszkach 1 złr. 25 i 75 c.

Dra LINDESA roślinna pomada laskowa, dodaje połysku i elastyczności włosom, zarazem utrzymuje przedziałkę, po 50 cent.

Balsamiczne mydło oliwne wyborne do mycia i kąpieli dla swych ożywiających i utrzymujących skutków na miękkość i gładkość skóry (w oryginalnych pakietach po 35 cent.).

Dra BÉRINGUIERA **roślinny środek do farbowania włosów**, barwi doskonale czarno, brunatno i blond, kompletne ze szczotkami i miseczkami 5 złr.

Dra HARTUNGA **pomada ziołowa**, złożona z pobudzających pożywnych soków i roślinnych części do zbudzenia i ożywienia porostu włosów (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach po 85 cent.).

Dra SUIN de BOUTEMARDA aromatyczna **pasta do zębów**, najpowszechniejszy i niezawodny środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł (w całych i pół pakietach po 70 i 35 cen.).

Dra BÉRINGUIERA **olejek z korzeni ziołowych na włosy** do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i w brodzie, flaszka 1 złr.

Dra KOCHA **krystalizowane cukierki ziołowe**, wypróbowany środek domowy w katarze, chrypce, zaflegmieniu, ostrości w gardle, pudełko po 75 i 35 centów.

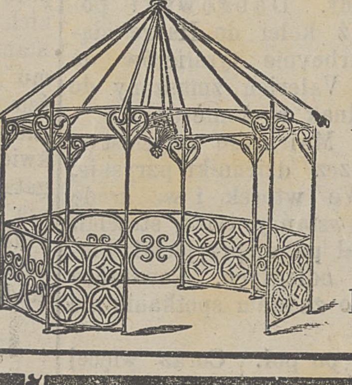
Prawdziwe te powyższe artykuły tak ulubione i w Galicyi dla swych niezawodnych skuteczności, sprzedają w KRAKOWIE jedynie tylko pp. ***Józef Jahn, Wiktor Redyk*** apt. „pod Barankiem“ Mały Rynek, ***Józef Trauczyński*** apt. „pod Gwiazdą“ ulica Floryańska i ***Józef Goldwasser*** na Stradomiu, dom Deichesa; jakoteż w **Białej** p. Leopold Schwanzer, — w **Bełzie** p. A. W. Grot, — w **Borszczowie** p. A. Niemczewski i Sp. — w **Brodach** p. Edward Liszka aptek. — w **Brzeżanach** pan B. Fadenhecht, — w **Buczaczu** p. A. Kercel i Karol Fr. Popowicz, — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, — w **Czerniowcach** p. Ignacy Schnirch, — w **Drohobyczy** p. J. Roschnelm, — w **Gorlicach** p. Walery Rogawski apt., — w **Gródku** p. Tomaszewski apt., — w **Grybowie** p. Alojzy Muszyński, — w **Jarosławiu** p. Rohm apt., — w **Jaśle** p. Michał Neumann, — w **Kołomyi** p. Jan Sidorowicz apt. i p. L. Laden, — w **Krośnie** p. A. Krzysztoforski, — we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryd. Schubuth, p. A. Berliner aptek. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch, — w **Monasterzyskach** p. J. Lipschitz, — w **Mikulińcach** p. Stanisław Miedlicki aptek., — w **Myślenicach** p. F. Sendler, — w **Nowym-Targu** pan Karol Laur, — w **Nowym Sączu** p. Ignacy Garau, — w **Przemyślu** p. Edward Machalski, — w **Przeworsku** p. Feliks Świtalski aptek., — w **Radowcach** pan Karol Teichmann, — w **Rawie Ruskiej** p. Antoni Dzil, — w **Rzeszowie** p. Ignacy Schaiter i Sp., — w **Sanoku** p. Jan Zarewicz, — w **Samborze** p. Antoni Kromer, — w **Sędziszowie** pan Jan Kownacki, — w **Skałacie** p. T. Dziembowski — w **Sokalu** pan A. W. Grot, — w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt. dawniej Tomanek, — w **Serecie** p. J. Dempniak, — w **Suczawie** p. J. Szymonowicz — w **Tarnowie** p. W. T. A. Wielogórski i Henryk Koy, — w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz — w **Wadowicach** pan F. Foltin, — w **Zaleszczykach** pan Józef Kodrębski, — w **Złoczowie** p. Fadenhecht, — w **Żółkwi** p. Resie Barbag, — w **Żurawnie** pan Władysław Postępski. (537 1—20)

Około

100 BILARDÓW

(520-3-3)

nowych od **200** do **500** złr. w. a. — używanych od **100** do **200** złr. w. a.
kilkaset
Kijów bilardowych
od 1 złr. 50 c. do 6 złr.
Kule bilardowe
i wszelkie inne **potrzeby bilardowe** są zawsze gotowe na Składzie do nabycia u
JANA KNILLA,
ck. wył. uprz. Fabrykanta bilardów i kijów bilardowych w **Wiedniu**, Rossau, rothe Lövengasse 5



Fabryka mebli żelaznych
REICHARDA & COMP.
w WIEDNIU,

Marxergasse Nr. 17,
obok Składu żelaza księcia Salm.
Illustrowane cenniki bezpłatnie.
(332-6-12)

Z największą przyjemnością potwierdzam, że za pomocą instrukcyi gry na **Terno secco w kombinacyi**, którą od profesora matematyki pana von ORLICE w Berlinie (Wilhelmstrasse 129) otrzymałem, ostatniego ciągnienia w Budzie **Terno secco** wygrałem. Nietylko metodę tę najmocniej zalecam, lecz również pewność trafienia i taniość instrukcyi, tak iż każdy nawet uboższy takowe ze szczęściem i skutkiem osiągnąć może.

Nowy Sanath (Węgry) 1 Lutego 1871 r.

(530 2-2) ***A. Kampis,*** nauczyciel.

Odnośnie do powyższego świadectwa, jakoteż polegając na **nieustannym skutku** mojej pomocy, polecam wszystkim przyjaciołom racyonalnej spekulacyi loteryjnej moje i uboższym przystępne

statystyczno-matematyczne

INSTRUKCYE GRY.

Warunki 10% części wygranej, jakoteż przy otrzymaniu instrukcyi 1, resp. 2 złr. w. a. za koszta przesyłki.
Na żądanie tajemnica. Na poprzednie zapytania daję chętnie naprzód **bezpłatnie** bliższe objaśnienia. Adresować:
Do profesora matematyki **von Orlice** w Berlinie,
Wilhelmstrasse Nr. 129.

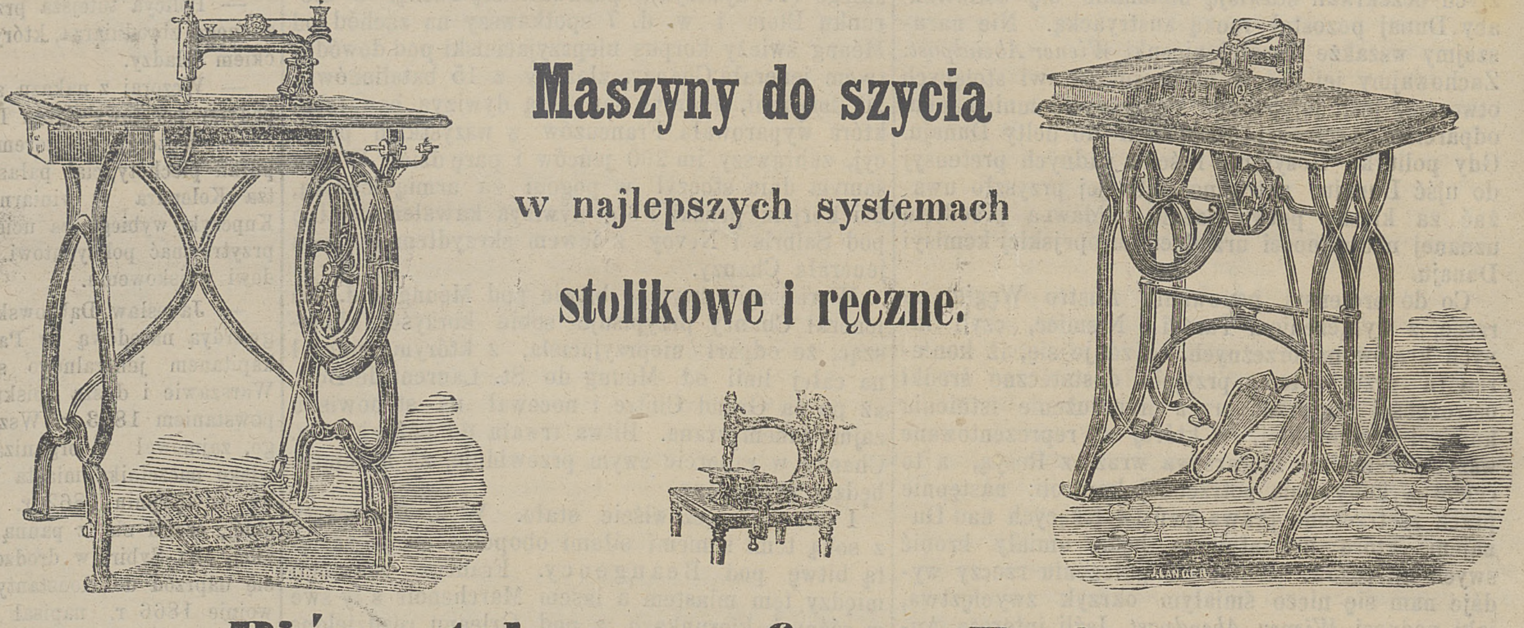
JÓZEF JAHN
W KRAKOWIE

poleca swój świeżo zaopatrzony wielki skład

Obić pokojowych

z fabryk francuzkich, angielskich i krajowych,
po cenach tegorocznych, tańszych niż dotąd istniały.

Story do okien, ceraty na meble i stoły, massę i lakier na posadzki, lakier na meble,



Maszyny do szycia
w najlepszych systemach
stolikowe i ręczne.

Pióra stalowe profesora Freiwirtha
wraz z tabelą nauki kalligrafii, najlepszy system nauczenia się w 8-iu godzinach pięknie pisać.
(478-1-10)

Farba do znaczenia nie dająca się zniszczyć

jest niezbędnie potrzebną dla *właścicieli hotelów, restauratorów, zakładów kąpielowych, instytutów* i dla każdego *domowego gospodarstwa*.
Tą farbą można wyznaczyć 1000 sztuk bielizny w jednej godzinie, przeto znaczenie bawełną jest zbyteczne.
1 flakon na próbę farby do znaczenia 1 złr.
1 większy flakon „ „ „ 3 „
1 Stępel na bieliznę z 2 literami 30 do 80 c.
1 „ „ „ w kształcie monogramu c. 90, 1·80
1 sztuka liczby do numerowania 6 c.
1 poduszka do farby z pędzelkiem 10 c.
Dla wygody Szan. publiczności mam wszelkie litery do dowolnego złożenia, jakoteż wszelkie gatunki stępli gotowych na składzie, *roboty rytownicze liczą się jak najtaniej.* 100 listów lub kopert 35, 55, 95 c., na grubym papierze prążkowanym 1 złr. 10 c.
Odbicie 100 monogramów na papierze lub kopertach 45 c.
100 biletów wizytowych 65, 85 c, 1 złr. 25 c.
1000 pieczątek ładnie wykonanych 2 złr. 50 c.
Powyższe przedmioty, za których dobroć *zaręcza się*, są do nabycia jedynie tylko za pobraniem u
BETTELHEIMA w **Wiedniu,**
Weihburggasse 23. (526 3-20)

Sławny
Balsam Vetoriniego.

Powszechnie znany, niezawodny środek na cierpienia reumatyzmowe, nerwowe, fluksye, ból zębów, ból głowy, wszelkie kurcze, czkawki, biegunki z zaziębnienia; leczy tak zwany *tic douloureux*, szkorbut, co dzień używany z zimną wodą do płukania ust, chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dziąsła i pozbawia nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie sparzenia i sieczenia bardzo szybko, podobnież wszekie rany niebezpieczne, zastarzałe lub niezaniedbane i chroni od zgorzeliny (Brand); leczy różne słabości ócz, niszczy opalenia od słońca, nadając warzy czerstwość delikatność, gładząc zmarszczki.
Cena jednego flakonu 1 złr. 50 c. w.a. Utrzymują ten balsam w KRAKOWIE pp. aptek ***W. Redyk i Dr Sawiczewski,*** E. Stockmar i J. Jahn, J. N. Walter, — we Lwowie i na prowincyi każda prawie apteka i znaczniejsze handle.
(463-1-)

Odznaczone w Paryżu 1867.

Od trzydziestu lat
cierpiałem na najokropniejszy kaszel i ból w piersiach, na co mi żaden z wielu używanych środków pomódz nie mógł.
Skutkiem zalecenia, nabyłem w Dreznie parę flaszek słynnego syropu piersiowego G. A. W. Mayera w Wrocławiu, który z wielkiem mojem zdziwieniem w krótkim czasie taką ulgę przyniósł, że wszystkim zalecam ten zbawczy syrop piersiowy G. A. W. Mayera.
Gottfried Müller trocz Niederbobritz p. Freiberg (Saksonia) w Kwietniu 1869 r. (464)
Prawdziwy Syrop piersiowy jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. ***Wiktora Redyka*** — i u p. *Piotra Krokiewicza* na Stradomiu — w Tarnowie u p. *W. T. A. Wielogórskiego* — w Przemyślu u p. *Edwarda Machalskiego* — w Brzeżanach u p. *B. Fadenhecht.*
Proszę uważać na pieczątkę i etykietę.
Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z dnia 7. Grudnia 1858, do L. 130/564.

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę.
Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Suchoty,
w ogóle każde cierpienie płuc
jako też
PADACZKĘ
(epilepsyę), **Taniec Ś. Wita**, w ogóle każde **cierpienie nerwowe** leczę zawsze doświadczonym, nigdy niezawodzącym **środkiem naturalnym** po 5 złr. Niemniej przeciw cierpieniom **hemoroidalnym i żołądkowym** rozsyłam wypróbowany **środek leczący** po 2 złr. Osiągnięte dotąd ogromne skutki najlepiej przemawiają za doskonałością mej metody.
S. Olszowsky, lekarz i docent leczenia naturalnemi środkami w WROCŁAWIU. (539-3-26)

Fabryka sztucznej bawełny
Braci Harnisch
w **Reichenbergu** (Czechy),
zaleca swój wielki Skład bawełny sztucznej i przyrządy do wyrabiania
waty. (544-2-3)

Prawdziwy francuski
papier gutaperchowy
(Cautschouc, Baudruche) (547-2-6)
sprzedaje **M. Israel,** junior w Kolonii n. R.

Towary jedwabne wprost z fabryki.

Prawdziwego zysku
15 procentów daje zakupno
MATERYJ JEDWABNYCH
w c. k. składzie TOWARÓW uprzyw. fabrycznym JEDWABNYCH

„zur Stadt Lyon“,
w Wiedniu, Stadt, Tuchlauben Nr. 13.

albowiem zyski jaki każdy **hurtowny lub częściowy handel** przy sprzedaży ma, musi przypaść naszym bezpośrednim odbiorcom, albowiem my nasze **własne wyroby** po następujących stałych cenach fabrycznych tak w sukniach jakoteż na łokcie sprzedajemy:

	za łokieć wiedeń.	
Najnowsze i najpiękniejsze materye jedwabne w kolorowe paski	od złr. 1.20	do 2.30
TYFTYKI i POULT DE SOIE w najnowszych i najpiękniejszych kolorach jakoteż gładkie	„ 1.75	„ 2.50
GROS DE FAILLES najnowsze i najpiękniejsze kolorowe 3/4 szerok	„ 2	„ 3.80
GROSGRAIN najcięższe i najnowsze farby	„ 3.75	„ 4
BRODERIE DE LYON najnowsze	„ 2.50	„ 2.60
FULARY surowe praw. indyjskie w sukniach po 13 łok. 5/4 szerok.	„ 15.	„ 38.
KOŁDRY TYFTYKOWE najlepsze	„ 1.60	„ 2.60
ATŁASY we wszystkich kolorach	„ 1.10	„ 7
TYFTYKI LYOŃSKIE, NOBLESSE POULT DE SOIE najtrwalsze i najlepsze czarne	„ 1.20	„ 3.75
GROS DE FAILLES i GROSGRAINS czarne najcięższe i najlepsze	„ 1.80	„ 5
AKSAMITY WEŁNIANE patentowane angiels.	„ 90	„ 3
AKSAMITY JEDWABNE praw. czarne	„ 2.50	„ 12

Próbek naszych materyj udzielamy jak najchętniej.
Zamówienia ze wszystkich stron w kraju i za granicą wypełniane będą szybko i ściśle według próbek, za pobraniem należytości pocztą, koleją lub parowym statkiem.
(542-1-12)

Towary jedwabne wprost z fabryki.
Towary jedwabne wprost z fabryki.
Towary jedwabne wprost z fabryki.



CARLO VANNI,
c. k. nadworny dostarczyciel plastycznych dzieł sztuki, w **Wiedniu** Mehlmarkt 31,
poleca swój wielki Skład **Kominków** z marmuru kararyjskiego od **50 złr.** i wyżej wraz z należącemi do tychże angielskiemi **Aparatami do ogrzewania**, niemniej **Statuy** z marmuru kararyjskiego od najzwyczajniejszego do najwykwintniejszego wykonania; również bogaty wybór Naczyń, Waz, Stołów mozaikowych i t. p.
Zamówienia wedle rysunku wykonywują się szybko w każdym dowolnym szlachetnym kamieniu. — Katalogi bezpłatnie.
(355-3-8)

Wichtig für Bücherfreunde!!!

Garantie für neu, complet und fehlerfrei!!!

Die Preise sind in ö. W. in Banknoten gestellt.

Mädler, der Wunderbau des Weltalls, 5 gänzlich neu bearbeitete Auflage; 683 gr. Octavseiten stark nebst vollständigem Kupferatlas, nur 3 fl. — *Langbein's* humoristische Erzählungen und Gedichte 15 Bände (wovon Gedichte 4 Bde.), mit 60 Stahlstichen. Ladenpreis 14 fl., für nur 5 fl. — *Oestreich's Helden und Heerführer*, bis auf die neueste Zeit, 4 Bde., mit 36 Portraits in Stahlstichen, Ladenpreis 21 fl., für nur 4 fl. — *Rudolph's* vollständigstes geographisch, topographisch, statistisches *Orts-Lexicon von Deutschland* und der *ganzen österreichischen Monarchie*. 2 dicke Quartbände, 1868, das ausführlichste Werk hierüber. Ladenpreis 35 fl., für nur 12 fl. — *Hogarths* sämmtliche Bilder mit Lichtenbergs Erklärung. 92 Stahlstiche, Prachtband, 7 fl. — *Boz* (Charles Dickens) ausgewählte Romane, 20 Bde., mit 60 Illustrationen, 4 fl. — *Boccaccios Decameron* und Fiamette, 4 Bde., 1 fl. 80 kr. — *Album*, Natur und Lebensbilder in Malerei und Vers, mit 32 Bildern in feinstem Farbendruck, Quart, nur 1 fl. — *Olga und Pariser Taschenbuch*, mit vorzüglichen Erzählungen und 14 feinen Stahlstichen. Ladenpreis 8 fl., nur 1 fl. 80 kr. — *Die Erde und das Meer*, naturhistorisches Prachtwerk, 410 gr. Octavseiten, mit sehr vielen Abbildungen, 1866, elegant, nur 2 fl. — Der Ocean, seine Geheimnisse und Wunder, naturhistorisches Prachtwerk, 300 Octavseiten Text mit sehr vielen Illustrationen, nur 1 fl. 60 kr. — *Eine andere Welt*, von Plinius dem Jüngsten, mit vielen Illustrationen, den berühmten Bildern von Grandville, Prachtw., Quart, 2½ fl. — *Edelsteine*, deutscher Kunst und Dichtung in Wort und Bild, mit 24 brillanten Kunstblättern (jedes ein Meisterwerk), vielen Illustrationen und vorzüglichen Erzählungen. Ein grosser dicker Band in Quart, höchst elegant gebunden, 5 fl. — a) *Bibliothek* deutscher Original-Romane, 10 dicke grosse Bde., Octav, Ladenpreis 20 fl., für nur 2 fl. b) *Bibliothek* historischer Romane der besten deutschen Schriftsteller, 12 dicke grosse Bände, Octav. Ladenpreis 27 fl., für nur 2 fl. 50 kr. c) *Neueste Bibliothek* historischer Romane der besten deutschen Schriftsteller, 12 dicke grosse Bände, Octav, Ldnpr. 30 fl., für nur 3 fl. — *Paul de Kocks* humoristische Romane, beste illustrirte Prachtausgabe, 50 Theile mit 50 sauberen Bildern, 7 fl. — *Erholungsstunden*, belehrende Unterhaltung in Erzählungen und Geschichten mit Bildern, 360 Seiten stark, gross Octav, sehr elegant, 1 fl. 20 kr. — *Der grosse deutsche Anekdotenschatz*, Anecdotenjäger in 1000 humoristischen Erzählungen, Gedichten, Anekdoten, Puffs etc., 10 Theile, gr. Octav, nur 2 fl. — *Sophie Schwartz's*, Romane aus dem Schwedischen, 118 Bdchn., 6 fl. — *Das Reich der Luft*, naturhistorisches Prachtwerk, 432 gr. Octavseiten, Text mit sehr vielen Abbildungen, 1866, elegant, nur 2 fl. — *Bibliothek* ausgewählter Erzählungen von Hackländer, Höfer, Gerstäcker, Fanny Lewald, Wildermuth, 24 Bde., gr. Octav, sehr elegant 7 fl. — Die Fortpflanzung des Menschen und die heimlichen Gewohnheiten beider Geschlechter, mit 24 fein lithograph. Abbildungen, 3 fl. — Dr. Heinrich, vollständiger und sicherer Selbstarzt für alle Geschlechtskranke (versiegelt), 2 fl. — Dr. Warston, die Heilung geheimer Krankheiten und selbstverschuldeter Schwächen, 1 fl. 50 kr. — *Walter Scott's* Romane, deutsch, neue elegante Ausgabe, 103 Bde, 9 fl. — 1) *Hauffs sämmtliche Werke*, neueste Ausgabe, Prachtbände. 2) Julie Burows Gedichte, Prachtband, mit Goldschnitt, beide Werke zusammen 3 fl. — Grosses Wappenwerk mit 50 Kupfertafeln, nebst Text. 2 Bde., Quart, 2 fl. 50 kr. — *Kotzebues* ausgew. *Theater* in 10 grossen Octavbänden, feinstes Velinpapier, 3 fl. — Memoiren der Kaiserin *Katharina II.*, 320 Octavseiten stark, 1 fl. 80 kr. — *Memoiren Jerome Bonaparte*, geheime Geschichte des westphälischen Hofes, 1 fl. 80 kr. — *Der wahrhaftige feurige Drache* oder Herrschaft über die himmlischen und höllischen Geister und über die Mächte der Erde und Luft, nebst geheimen Mitteln. Mit Abbildungen, 1 fl. — Geschichte der *Kriege Oesterreichs* gegen Preussen von 1740 bis 1866, 20 Theile, gr. Octav, mit 20 saubern Stahlstichen, 2 fl. 50 kr. — *Spanien und Portugal*, historisch-romantisch, malerisch, 500 Seiten, gr. Octav, mit 12 Pracht-Stahlstichen nur 1 fl. — 1) *Schiller's* sämmtliche Werke, neueste vollständige Original-Ausgabe, 1871. 2) *Goethe's Werke*, 12 Bde. 3) *Album* deutsche Dichter der Gegenwart, 448 Seiten stark, 1871. Prachtband mit Goldschnitt. Alle 3 Werke zusammen nur 6 fl. — Die *Dresdner Gemälde-Gallerie*, in 24 prachtvollen Photographien der schönsten Bilder derselben, sauber gebunden, mit Goldschnitt, 4 fl. — *Grazien Album*, mit 24 saubern Photographien, 4 fl. — *Don Juan-Album*, mit 24 sauberen Photographien, 4 fl. — Das weltberühmte echte *Düsseldorfer Künstler-Album*, Prachtkunstwerk ersten Ranges, mit Text und den vielen Kunstblättern der bedeutendsten Künstler (jedes Blatt ein Meisterwerk), Quart, pompöser Original-Prachtband mit Goldschnitt, 5 fl. — *Rafael-Album*, mit 24 prachtvollen Photographien Rafaelscher Meisterwerke, elegant gebunden, 4 fl. — *Alexander Dumas* Romane, hübsche deutsche Kabinets-Ausgabe, 128 Bändchen, 8 fl. — *Naturgeschichte* der drei Reiche, 750 Seiten Text mit 350 prachtvoll colorirten Kupfern, Prachtband, 3 fl. — 1) *Lessing's Werke*, Octav-Ausgabe, Prachtband. 2) *Körner's* sämmtliche Werke, Prachtband. 3) *Prutz*, Gedichte, Original-Prachtband mit Goldschnitt. Alle 3 Werke zusammen 4 fl. — *Illustrirte Mythologie* aller Völker, 10 Bände, mit 300 Illustrationen, nur 2 fl. — *Heinrich Zschokke's* humoristische Novellen, 3 Bde, 2 fl. 80 kr. — *George Sands* Romane, 75 Bde, 5 fl. — *Der Illustrirte Hausfreund*, Scherz und Ernst zur Unterhaltung und Belehrung, 2 Bde. mit 140 sauberen Stahlstichen und Illustrationen, 1870, nur 1 fl. 20 kr. 1) *Weber's* Demokritos, neue eleg. Auswahl, gr. Octav. 2) *Karl Beck's* Gedichte, Original-Prachtband mit Goldschnitt, beide Werke zusammen nur 2 fl. 50 kr. — *Das echte Buch der Welt*, grosses Prachtkupferwerk mit 48 prachtvollen u. colorirten Stahlstichen und vielen 100 Illustrationen, Quarto, 3 fl. — *Feierstunden*, in 100 ausgewählten Erzählungen, Romanen und Novellen, mit vielen 100 Illustrationen, 2 Bde, Quarto, nur 2 fl. — *Brasilien*, höchst merkwürdige Erlebnisse und Reisen in diesem so interessanten Lande, von J. Ratcliffe, 2 Bde., gr. Octav, mit 48 saubern Abbildungen, 2 fl. — *Ostindien*, malerische Reisebilder und Beschreibungen, grosses Prachtwerk mit 26 saubern Stahlstichen, statt 8 fl. nur 2 fl. 50 kr. — *Schönheits-Album*, mit 24 Photographien von Frauengruppen in reizendster Stellung, elegant geb. 4 fl. — *Frauenschönheiten*, Beautées de Femmes, 20 brillante Photographien von Frauengruppen in reizendsten Positionen, elegant gebunden, 4 fl. — *Das 7 mal versiegelte Buch* der grössten Geheimnisse, 2 fl. — Das *entsiegelte Buch* der grössten Geheimnisse, 1 fl. — *Heinrich Heine*, Höllenfahrt, Gedichte, 140 Octavseiten, feinstes Velinpapier, 1 fl. 40 kr. — *Bibliothek* der besten englischen Romane (deutsch), 12 Bde, nur 2 fl.

Musikalien.

„Der musikalische Hausfreund,“ Festgabe für geübte Spieler, 18 elegante Salon-Kompositionen enthaltend, sehr elegant, 1 fl. 80 kr. — „Weber-Album,“ 10 brillante Original-Kompositionen von Weber, Taubert, Spohr, Meyerbeer, Kücken, u. s. w., nur 2 fl. — „Grosses Hamburger Tanz-Album“ für 1871, das grösste existirende, 66 Seiten stark, 2 fl. — „Schubert's 80 Lieder“ (Müllerlieder, Winterreise etc.), zusammen nur 1 fl. 60 kr. — „Walzer-Album,“ 6 der beliebten, brillanten Walzer von Godfroy, Faust etc. enthaltend, 2 fl. — *Album* mit 50 der beliebtesten Opernmelodien, 2 fl. — „Die beliebtesten Opern“ der Gegenwart: Robert, Norma, Stradella, Troubadour, Stumme, Nachtlager, Don Juan, Regimentstochter, Freischütz, lust. Weiber, schöne Helena, Martha.“ Alle 12 grosse Potpourris zusammen 4 fl. — 30 der neuesten beliebtesten „Tänze“, einzeln à 15 kr., zusammen 2 fl. — „Salon-Kompositionen, 16 der beliebtesten Piecen von Ascher, Jungmann, Mendelssohn-Bartholdy, Richards u. A. Ladenpreis 6 fl., nur 2 fl. — „Jugend-Album für 1871,“ 30 beliebte Kompositionen, leicht und brillant arrangirt, prachtvoll ausgestattet, 2 fl. — *Festgabe auf 1871*, in 28 beliebten Compositionen, brillantes Festgeschenk für Jedermann, 2 fl. — *Tanz-Album auf 1871*, 36 beliebte neue Tänze enthaltend, sehr elegant, 2 fl. — *Winterfreuden für 1871*, in 25 der beliebtesten Tonstücke, sehr elegant 2 fl. — *Opern-Duette* für Violine und Piano, in 12 beliebten Opern, zusammen nur 2 fl. — *30 grosse, neue Tänze* für Violine und Piano, zusammen nur 4 fl. — „50 der neuesten und beliebtesten Tänze für Violine,“ leicht arrangirt, zusammen 2 fl. — „Tanz-Album für Violine“ für 1871, 2 fl. — „Des Pianisten Hausschatz“ 18 brillante Original-Kompositionen der beliebtesten Componisten Godfroy, Harmston, Kafka, Richards u. s. w., nur 2 fl. — *Mozart* und *Beethoven's* sämmtliche (54) Clavier-Sonaten, 4 fl. — *Concert-Album* für die elegante Welt, grosse brillante Sammlung gediegener Salonstücke für Piano, in höchst eleganter Ausstattung, pompös mit Vergoldung, nur 2 fl. 50 kr. — *Album für die musikalische Jugend*, enthält 150 der beliebtesten Opernmelodien, Tänze, Lieder etc., für das Piano, sehr leicht arrangirt, 2 fl. — *Lieder-Album*, 40 leichte, brillante Fantasien und Rondos über Schubert und Mendelsohn'sche Lieder etc., sehr elegant, 3 fl. (353-2-3)

Gratis erhält jeder ausser den bekannten werthvollen Zugaben zur Deckung des geringen Porto's bei Bestellung von 6 fl. und 10 fl. noch neue Werke von Auerbach, Mühlbach, illustrirte Werke und Classiker etc. gratis.

NB. Directe Bestellungen unter Beifügung des Betrages in österreichischen Banknoten (Postvorschuss wird hieselbst abseiten der Postanstalten nach den k. k. österreichischen Staaten nicht ertheilt) werden sofort prompt ausgeführt.

Siegmund Simon in Hamburg,

Bücher-Exporteur

31 grosse Bleichen 31.

Kurcze epileptyczne (wielka choroba)

kuruje **listownie** lekarz **specyalnie** dla chorób epileptycznych *Dr. O. Killisch* w Berlinie Louisenstrasse 45, Już przeszło stu wyleczonych. (14-173-200)

Żniwiarki do zboża

z odkładnią „The Governor“ i **Żniwiarki do trawy** „The Paragon“ *R. Hornsby & Sons* w Grantham;

Lokomobile, parowe młockarnie,

przyrząd do przewracania siana, grabie konne itp. z renomowanej fabryki *Ransomes Sims & Head* w Jpswich.

Coleman'a Kultivatory (Extyrpatory) **i Walce do kruszenia brył,**

Centryfugalne pompy w każdej wielkości,

Peet'a metalowe wentyle do zatamowania.

Przenośne i stojące machiny parowe z kotłem.

Parowe aparaty do gotowania i parowania paszy dla bydła,

Odlewy maszynowe i do budowli każdego rodzaju, polecamy pod zupełnem zaręczeniem, **jako wyborne pod każdym względem**; i prosimy o łaskawe wczesne zamówienia, abyśmy punktualnie mogli odstawić. — Prospekta przesyła i polecenia dla Królestwa Polskiego, Niemiec i Austryi odbiera, tudzież każde dalsze objaśnienia na łaskawe zapytania udziela odlewarnia żelaza i fabryka machin

MACKEAN & LEZIUS verlängerte Siebenhufenerstrasse, **we Wrocławiu.**

Ajentura jeneralna fabryki machin gospodarskich *Ransomes, Sims & Head w Ipswich* (w Anglii). (545-1-4)

Dra *Langa* najlepsza i zupełnie nieszkodliwa

BARWIĄCA PASTA

(Schmink-Pasta)

nadaje skórze, przy zupełnej nieszkodliwości, *natychmiastowej, najnaturalniejszej, najdelikatniejszej białości lub czerwoności*; niewidoczną jest na skórze, robi płeć miękką jak aksamit, zapobiega wszelkim jej nieczystościom, i zachowuje do *najpóźniejszego wieku* najczerstwiejszą świeżość młodzieńczą.

Doskonałość tego wyrobu przewyższa wszelkie dotychczas znane tego rodzaju środki, przeto wszelkie przechwałki są zbyteczne.

Cena jednego słoika biało lub czerwono barwiącej pasty 2 złr. — Najdelikatniejszy wschodni **proszek damski** na twarz, ramiona, z prawdziwie magicznym skutkiem, pudełko złr. 1.

Zamówienia wypełnia się za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem tejże pocztą.

(215-9-17) **Dr. Lang w Wiedniu**, Burggasse Nr. 47.

Kupujący tuzin, znaczna zniżka.

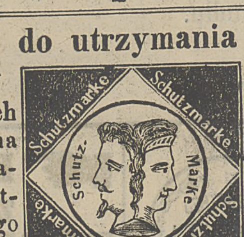
Setki tysięcy ludzi

(23-26-20)

zawdzięczają obfitość włosów jedynie istniejącemu, najpewniejszemu i najpiększemu

środkowi na porost włosów.

Nie ma nic lepszego do utrzymania i wzbudzenia porostu włosów na głowie, jak ta we wszystkich częściach świata tak znana i wsławiona przez Wydział medyczny badana, najświetniejszym skutkiem uwieńczona, przez jego c.k. Apostolską Mość Franciszka Józefa I. Cesarza Austryi, Króla Węgier etc., wył. przywilejem dla wszystkich c.k. austryackich prowincyj i wszystkich węgierskich królestw, patentem z dnia 18 Listopada 1865 r. do Liczby 15810/1892 odznaczona.



Pomada rezedowa kędzierzawiąca,



która przy regularnem użyciu nawet na najbardziej łysych miejscach głowy pełny porost sprawia, siwym i rudym włosom nadaje ciemną barwę, wzmacnia posadę włosów, oddala zupełnie w kilku dniach tworzenie się łupieżu, zapobiega w krótkim czasie wypadaniu włosów, nadając im naturalny połysk i **kędzierzawi** i zachowuje od siwizny do najpóźniejszego wieku.



Swym przyjemnym zapachem i wytwornym słoikiem stanowi przeto ozdobę każdej gotowalni.

Cena słoika z przepisem użycia (w 6 językach) **1 złr. 50 ct.** — z przesyłką pocztową **1 złr. 60 ct.** — Odprzedający otrzymują znaczną zniżkę.

Fabrykę i główny Skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo utrzymuje **KAROL POLT**, Parfumeur u. Inhaber mehrerer k.k. Privilegien in Wien, Herrngasse, Annagasse, 15, im eigenen Hause, *gdzie uprasza się wszystkie pisemne polecenia adresować, a wszystkie polecenia zamiejscowe za nadesłaniem gotówki, lub pobraniem tejże pocztą, jak najszybciej się załatwiają.* — **Główny Skład dla Krakowa** upana *Józefa Jahna*. — W Tarnowie u p. W. T. A. Wielogórskiego — w Brzeżanach i u p. *Józefa Zminkowskiego*, aptekarza obwodowego — we Lwowie u pp. *Zygmunta Ruckera, Adolfa Berlinera* aptekarzy.

Uwaga. Tak jak każdy dobry wyrób znajduje naśladowców, tak niemniej i w tym artykule znajdują się podobne; uprasza się więc szanownych Klientów w wymienionych miejscach tylko kupować, żądając wyraźnie „Pomady rezedowej kędzierzawiącej Karola Polta w Wiedniu,“ jako też uważać na znak ochronny.

Herman Kellerman

w BILSKU

sprowadza z zagranicy

maszyny;

posiada

warsztat mechaniczny



(217-14-16)

maszyn parowych, kotłów parowych, transmisyj młocarń; podejmuje się kompletnego zakładania tartaków, młynów, browarów itd. i wszelkich reperacyj.

Zawiadomienie.

Dla dogodności naszych szanownych odbiorców galicyjskich powierzyliśmy p. *Henrykowi Meissel*, kotlarzowi na Podgórzu pod Krakowem, **Skład** wszelkich dla fabryk cukru i gorzelń potrzebnych **towarów mosiężnych, żelaznych śrób, szczelnych zamknięć** (Verschraubungen) i **kluczy do śrób, armatury do kotłów** itd. i tych przedmiotów można w tym składzie po cenach fabrycznych nabywać.

Pan Henryk Meissel przyjmuje dla nas zamówienia na **kompletne urządzenia gorzelniane i browarniane, kotły parowe**; niemniej **świdry i pompy do wydobywania nafty, kotły i węże, maszyny do czyszczenia i rezerwoary do destylacyi nafty**, jakoteż wszelkie do tych zawodów należące roboty.

Messendorfska Fabryka towarów metalowych i maszyn.

Schenk et Tatzel

(167-10-12) w Messendorfie przy Freudenthal.

A. Strausz.

Towary płócienne dotknięte powodzią!

Niespodziewanie zaskoczony powodzią, z wielkim trudem i stratami udało mi się mój wielki Skład bielizny płóciennej, płócien i bielizny stołowej z mego *lokalu fabrycznego* na Leopoldstadt, niestety po największej części popsutej, przenieść do środka miasta i jak łatwo pojąć, jestem zmuszony, ażeby się nie wystawić na większą szkodę, sprzedawać bardzo szybko o 50% niżej ceny produkcyjnej.

Gdy wszystkie artykuły z najściślejszem zaręczeniem wyprzedawane będą jako czyste lniane i dobrej jakości, niech przeto nikt nie opuści tej sposobności do zakupna dobrych i tanich towarów płóciennych.

50 procent niżej ceny produkcyjnej, a przy odbiorze za 50 złr. dodajemy jako rabat bieliznę stołową, sztukę na 12 osób lub 4 tuziny chustek płóciennych do nosa.

Listowne polecenia na wszystkie strony w kraju i za granicę wypełniają się natychmiast za pobraniem należytości pocztą lub koleją. Opakowanie bezpłatne.

Przy zamówieniach na koszule męzkie uprasza się o dołączenie szerokości szyi, a na gacie miary długości.

Bielizna męzka.

Koszule męzkie z prawdziwego kolorowego batystu złr. 1·40, 1·55, 1·95, 2·15.

Koszule męzkie białe z najcieńszego angiel. szirtingu, z kołnierzem lub bez złr. 1·30, 1·55, 1·80, 2·10 do 2·90, haftowana 3·50 najlepsza.

Koszule płócienne z najlep. płótna rumburskiego złr. 1·50, 1·85, 2, 2·90, 3·80, 4·50, 5·75 i 6·50 pięknie haftowane.

Gacie płócienne, niemieck., węgier. i franc. kroju złr. 1·10, 1·20, 1·45, 1·90, 2·20 najlepsze.

Płótna.

5/4 i 6/4 *górskie płótno* z podwójną nicią złr. 4·90, 5·55, 6·75, 8·75 do 12 złr. najcieńsze.

5/4 i 6/4 *blichowane płótno rumburskie* 30 łokci, złr. 8·25, 10·25, 10·75, 11·50, 13·50, 15·50 złr. najcieńsze.

5/4 i 6/4 *płótno holenderskie* dla dam lub na pościel złr. 15, 17, 19, 21, 24, 30, 34 najcień.

5/4 i 6/4 łok. *płótno rumburskie*, najlepsze jakie istnieje złr. 23, 24, 27, 29, 34, 39, do 50 najcieńsze.

Płótno rumburskie 2 łok. szer. na prześcieradła bez szwu, 1 sztuka na 6 prześcieradeł złr. 17, 19, 20 najcieńsze.

Weby drabowskie na cienką damską lub męzką bieliznę, sztuka 50 łok. 5/4 szerokości złr. 24, 26, 28, 30, 32, 35, 38, 40, 45 najcieńsza.

Bielizna damska.

Koszule damskie płócienne w 50ciu fasonach złr. 1·75, 1·95, 2·40, 2·90, 3·40, 4·75 pięknie haftowane.

Kaftaniki z cienkiego angiel. batystu, szirtingu lub barchanu złr. 1·45, 1·65, 1·90, 2·40, 2·90 garnirowane koronkami lub haftowane.

Spodnice krótkie lub z ogonem, z wolantami, koronkami lub fantazyjne złr. 1·95, 2·40, 3·40, 4, 5, 6 do 7·50 złr. najcieńsze.

Majtki damskie z cienkiego angiel. szirtingu, płócienne lub barchanowe, ładnie ubrane złr. 1·35, 1·50, 2·00, 2·90 najcieńsze.

Bielizna stołowa.

Ręczniki płóc. adamaszkowe ½ tuzina złr. 1·90, 2·40, 2·90 do 3·40, 4, 4·50 złr. najcieńsze.

Serwety adamaszkowe płóc. ½ tuzina złr. 1·80, 1·95, 2·40, 2·80 do 3·40, 4, 4·50 najcieńsze.

Obrusy adamaszkowe płóc. 8/4, 10/4, 12/4, 16/4 złr. 1·70, 2·50, 3, 3·50, 4, 4·40, 5, 6, 7, 8, 10 najcieńsze.

Nakrycia stołowe płócienne i adamaszkowe na 6 lub 12 osób złr. 5, 5·35, 6, 6·50, 7·50, 9·50, 11·40, 13, 14, 16 najcieńsze.

Nakrycia stołowe na 24 osób złr. 35, 37, 40, 45, 48 najcieńsze.

Firanki koronkowe białe, prawdziwe szwajcarskie, najdłuższe dwuramienne, na 1 okno złr. 3·50, 4, 4·50, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 11 złr. najcieńsze. (543-1-3)

Chustki do nosa.

Chustki płócienne prawdz. rumburskiej najlepszej jakości ½ tuzina c. 95, złr. 1·20, 1·40, 1·90, 2·40, 3·25, 3·80 najcieńsze.

Chustki z praw. franc. batystu z kol. brzegiem, ½ tuzina złr. 1·45, 1·90, 2·20 najcieńsze.

Chustki z ang. batystu w eleg. pudełkach, ½ tuz. złr. 1·90, 2·40, 2·90 do 4·75 najcieńsze.

Barchany pikowe, najcięższy gatunek złr. 9·25, 10·25 do 12·25 najlepszy za sztukę.

Tymczasowy Magazyn wyprzedaży składu fabrycznego towarów płóciennych

A. STRAUSZ,

w WIEDNIU, Stadt, Rothenthurmstrasse Nr. 21.

A. Strausz, Rothenthurmstrasse 21.

Stadt, Rothenthurmstrasse 21.

Wszelkie cierpienia

organów moczowych, jak *tworzenie się kamienia*, katar pęcherza, zapalenie pęcherza i kurcz, śluz i piasek, osłabienie i t. p., leczone są szybko za pomocą zupełnie nieszkodliwego lecz *bardzo skutecznego* środka.

Soliter

u dzieci i dorosłych usuwa się szybko niezawodnie i bez żadnego niebezpieczeństwa za pomocą środka mającego smak przyjemny.

(358-3-3)

Diphtheritis

(grupa)

przez pędzelkowanie płynem *w samym początku usuniętą bywa*. Płyn ten wyrabiany wedle doświadczeń pewnego lekarza, świetne rezultata osiągnął, powinien znajdować się u każdej familii.

Te trzy wyborne środki lecznicze, każde po 1 talarze, są do nabycia u

Emila Karig w **Berlinie**, 94. Leipziger Strasse 94.

UPŁAWY

i wszelkie pomimowolne **nasieniotoki**, niemniej wynikłe ztąd i z innych chorób **osłabienie męzkie** leczy gruntownie wedle ściśle naukowych zasad, opartych na wielokrotnem doświadczeniu w szpitalach, w kilku dniach, za pomocą prostego, nie bolesnego sposobu (bez maszynek, które bez kwestyi są szkodliwe), Dr. medycyny i chirurgii, emeryt. lekarz c. k. ogólnego szpitala **w WIEDNIU,**

Stadt, Gonzagagasse 9, drzwi N. 20.

Ordynuje codziennie od 12ej do 4ej. **Także listownie**, albowiem każdy pacyent może ten sposób leczenia sam wykonywać. (523-4-8)

Soeben erschien: (3. sehr vermehrte Auflage) 30,000 Exemplare im In- und Auslande bereits vergriffen.

Die geschwächte Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz, Mitglied der medic. Facultät in Wien. Preis 1 fl. mit Francopostversendung 1 fl. 20.

Zu haben in der Ordinationsanstalt für **Geheime Krankheiten** (besonders Schwäche) von **Med. Dr. BISENZ,** Stadt, Currentgasse 12 in Wien. Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch wird brieflich durch Correspondenz behandelt und werden die Medikamente besorgt. (Ohne Postnachnahme.)

61-52·)

Selerowy Elixir.

Błogie skutki Seleru na **mocz i ustrój płciowy**, znane i używane już były w najdawniejszych czasach. Mianowicie wyrabiany starannie ze wschodnich roślin Elixir działa przyjemnie, pobudzająco i orzeźwiająco na cały organizm, obudza uśpioną czynność dotyczących organów, a przy dłuższem używaniu podtrzymuje ich czynności do najpóźniejs o wieku.

Jedna flaszka z przepisem użycia kosztuje 3 złr.— 6 flaszek 15 złr., — i jest do nabycia w aptece *„zum rothen Krebs“* am Hohen Markt w Wiedniu — także w Peszcie u aptekarza p. Török — w Pradze u aptekarza p. Fürsta — w Gracu u aptek. p. W. Grablowitza — w Krakowie w aptece p. *E. Stockmara* — w Hermanstadzie u p. J. J. Schneidera — w Bernie w aptece p. v. Edera, (31-38-)

Przy przesyłkach dolicza się 20 cent. za opakowanie.

Kute, przez c. k. rząd probierczy w Wiedniu badane i ostęplowane

WAGI DZIESIĘTNE

czworokątne, niezrównane w swej pewności, dokładności i trwałości z zaręczeniem.

Wytrzymałość:	1	2	3	5	10	15	20	25	cetnr.
Cena:	18	21	25	35	45	55	70	80	złr.

Wytrzymałość:	30	40	50	cetnr.
Cena:	90	100	110	złr.

Potrzebne do tego funty po najtańszych cenach.

Kute badane **wagi na bydło** do odważania wołów, krów, świń, owiec, cieląt, mniejszych obładowanych wozów itd.

Wytrzymałość:	15	20	25	30	40	50	cetnr.
Cena:	150	170	200	230	250	300	złr.

z żelaznemi poręczami i funtami. Bez poręczy żelaznych ale z funtami, każda waga o 50 złr., zaś z drewnianemi poręczami o 35 złr. taniej.

Kute, przez c. k. rząd probierczy w Wiedniu badane i cechowane wagi mostowe (z zaręczeniem), do odważania wyładowanych wozów ciężarowych i towarowych, jednego lub kilku bydląt na raz.

Wytrzymałość:	50	60	70	80	100	120	cetnr.
Cena:	350	400	450	500	550	600	złr.

Wytrzymałość:	150	200	300	500	cetnr.
Cena:	650	750	900	1200	złr.

Wypróbowane **wagi huśtające** (z zaręczeniem), odpowiednie do każdego użytku, celu i handlu, na najwyższej skali techniczno-mechanicznego wykończenia, niewyrównane w dokładności, trwałości, staranności i praktycznego użytku.

Wytrzymałość:	80	70	60	50	40	30	20	funt.
Cena:	30	27½	25	22	20	18	15	złr.

Wytrzymałość:	10	4	2	1	funt.
Cena:	12	7½	6	5	złr.

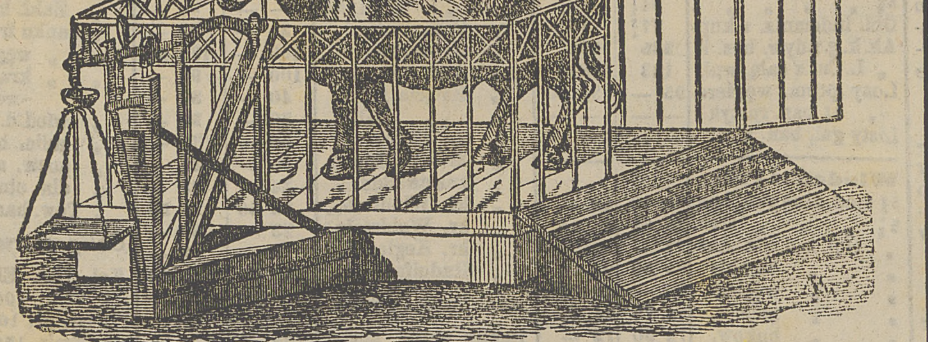
Ważki od tychże zdejmowane odpowiednie są do każdego użytku handlu i celu, przeto mogą być zrobione wedle dyspozycyi. Wagi huśtające markują jako najmniejszą wagę 1/32 łuta.

Oprócz tych wag, wyrabiamy i mamy na składzie wszelkie możebne wagi i funty w najlepszej jakości i po najtańszych cenach. Illustrowane cenniki rozsyłamy bezpłatnie. Mniejsze obstalunki wypełniamy natychmiast za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztą, większe zaś wedle umowy. (214-9-50)



Waga huśtająca.

Czworokątna waga dziesiętna.



Waga dla bydła z żelaznemi poręczami.

Fabryka wag, funtów i Zakład budowy wag mostowych

L. BUGANYI & Comp.

w Wiedniu, Margarethen Griesgasse Nr. 26. Główny Skład: Stadt, Singerstrasse Nr. 10.

Obstalunki dla nas przyjmują także PP. ***Krasicki, Kraiński i Spółka*** we Lwowie.

Ogłoszenie.

(470-3-3)

Na umieszczenie Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, poszukuje się **pomieszkania** składającego się z **7 pokoi.**

Oferenci w tej mierze zechcą się w tutejszem c. k. Starostwie zgłosić.

KASĘ

Zakładu Ś. Józefa dla osieroconych chłopców

utrzymywał przez lat wiele Dom bankowy pp. F. J. Kirchmayera i Syna, a od r. 1870 uproszonym kasyerem tegoż Zakładu jest Wny ***Władysław Fischer***, Kupiec w Rynku Głównym. (561)

.·. Godne uwagi .·.

Najlepszem, od lat wielu doświadczonem, lekarstwem na *kaszel, chrypkę, zasychanie w gardle* przy długiem mówieniu jest *guma* i *cukier*. Wyrabiane z tego

Cukierki gumowe,

sprzedają pudełko po 20 c. w Krakowie *E. Fuchs, W. Goldwasser*; we Lwowie *O. F. Winkler.* (176-10-13)

Słotowa,

majątek tabularny, ½ mili od Pilzna położony, obejmujący ornego pola morgów 200, lasu na własną potrzebę wystarczającego morg. 70, łąki 6 morg.— z ogrodami i budynkami w dobrym stanie jest z wolnej ręki **do sprzedania**, 10,000 złr. zostaje przy gruncie.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można na miejscu lub w Administracyi „Czasu" w Krakowie. (461-2-3)



Nie do uwierzenia, a przecież prawdziwe

oryginalne, wyborne, a bezcenne.

Za wszystkie Zegarki pisemne 5-letnie poręczenie.

Tylko 10 złr. prawdziwy srebrny **zegarek cylindrowy** z kryształowemi szkłami, minutnikiem, wraz z pięknym łańcuszkiem do zegarka ze złota talmi, z medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 19 złr. 50 c. prawdziwy **zegarek chronometrowy** srebrny w ogniu złocony, z podwójną kopertą pięknie emaliowany, wraz z pięknym łańcuszkiem do zegarka ze złota talmi, medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 14 złr. **Zegarek ze złota talmi** z podwójną kopertą (savonette), z koperą odskakującą, szkłem kryształowem, z wnętrzem niklowem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 17 złr. prawdziwy angielski srebrny **zegarek ankrowy**, ze szkłem kryształowem, z grawirowaniem, z łańcuszkiem, medalionem i kartą zaręczenia.

Tylko 15 lub 18 **angielski zegarek remontoir, Prince of Wales**, najsilniejszego kalibru, ze szkłami kryształowemi, wnętrzem niklowem z prawdziwego złoa talmi. Zegary te o tyle są lepsze od innych, że nakręcają się bez kluczyka. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie łańcuszek, ze złota talmi, medalion i kartę poręczania.

Tylko 15 lub 18 złr. malutki **Zegarek damski** srebrny, pozłacany wraz z łańcuszkiem na szyję ze złota talmi i z kartą zaręczenia.

Tylko 13 złr. rrebrny **zegarek cylindrowy** z odskakującą kopertą, z grubem szkłem kryształowem, z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi.

Tylko 22 złr. najlepszy srebrny **zegarek ankrowy** z 15 rubinami, z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 22, 24, 30, 36 złr. najlepszy, **zegarek remontoir**, ze szkłami kryształowemi i łańcuszkiem ze złota talmi.

Tylko 24, 26, 28 złr. **złoty zegarek damski**, z łańcuszkiem, medalionem i kartą poręczenia.

Złr. 40 i 48 złoty **zegarek damski** z dyamentami i długim łańcuszkiem na szyję. (338-5-)

Złr. 60, 70. 80, 100, Złote **Zegarki Remontoiry** ze szkłem kryształowem.

Złr. 200 i 300 złote **chronometry**, z podwójną kopertą.

Złote Łańcuszki długie i krótkie, złr. 20, 25, 40, 60, 100-

Srebrne Łańcuszki złr. 3, 4, 5, 6 — 12,

Łańcuszki ze złota talmi, krótkie złr. 1, 1·50, 1·60, 2, 3, 4, 5, 6, — długie złr. 1·60, 2·50, 3, 4, 5, 6. 7.

☛ Wszystkie zegarki są najlepszej jakości i nie należy ich braćza inne ordynarnego gatunku.

Każdy Zegarek złoty i srebrny opatrzony jest stęplem urzędu próbierczego.

☛ Za nadesłaniem gotówki lub pobraniem tejże, każde zamówienie wypełnia się w przeciągu 24 godzin, a przedmioty nieodpowiednie chętuie zamienionemi będą. — **Nieregulowane zegarki o 2 złr. taniej.**

Cenniki bezpłatnie.

Zegarmistrze, **handlujący Zegarkami** znajdą wielki zbiór wszelkiego gatunku Zegarków zapasie, a tylko sprowadzanie ich z pierwszej ręki i **wielki odbyt** umożebnia taką tanią sprzedaż Zegarków

Filip Fromm;

Fabrykant zegarków.

Wien, Rothenthurmstrasse N. 9, gegenüber der Wollzeile.

☛ Uprasza się Szanowną Publiczność, która życzy sobie kupić lub obstalować Zegarki o zgłoszenie się listownie lub osobiście do mnie, zanim takowe gdzie indziej zakupi. ☚

C. k. uprzywilejowany galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE,

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z d. 2 lipca 1868 r. II. P. XXXVIII nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojacych, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek Najwyższego postanowienia z d. 17 grudnia 1870 r. na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadia.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne d. 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane d. 28 lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie** główna Kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu** i **Samborze;**

w **Wiedniu** Kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w **Pradze** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w **Bernie** c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu.

w **Berlinie** pp. Meyer & Comp.;

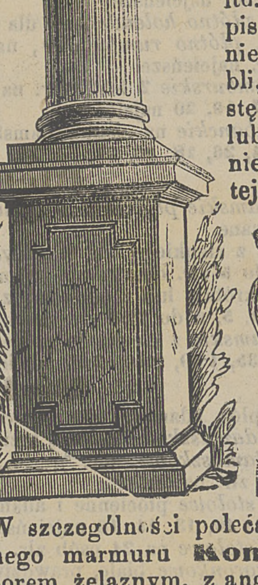
w **Warszawie** p. Leon Epstein. (208-10-)

ZAKŁAD wyrobów kamieniarskich

w KRAKOWIE przy ul. Śgo Jana Nr. 37,

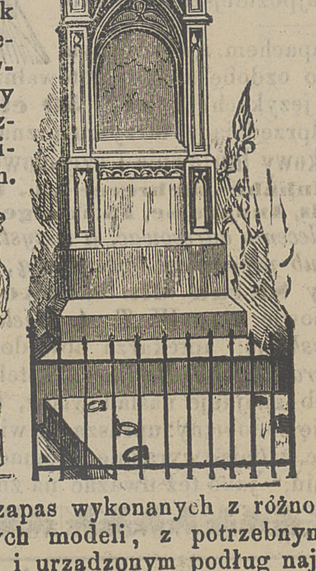
urządziwszy przy pracowni swojej, znanej z chlubnej opinii:

Skład gotowych wyrobów z marmuru,



jakoto: **stolików** z żelaznemi podstawami, **umywalń, posadzek,** i innych przyborów, do użytku prywatnych mieszkań, a osobliwie restauracyj kawiarń, cukierń itd. służyć mogących, poleca podpisany szanownej Publiczności, jak niemniej właścicielom handlów mebli, mogącym znaleść za ceny przystępne, gotowe powyższe wyroby lub na zamówienie, które najspieszniej wykonywa z marmuru rozmaitej barwy i w różnych wymiarach.





W szczególności polecam łaskawej uwadze, wielki zapas wykonanych z różnobarwnego marmuru **Kominków** według najnowszych modeli, z potrzebnym przyborem żelaznym, z angielskich fabryk pochodzącym i urządzonym podług najnowszego systemu; całość odpowiada tak pożytkowi, jak i elegancyi.

Pomniki i nagrobki

z piaskowca, z marmurów, z granitu szarego szlązkiego lub czarnego belgijskiego są gotowe i mogą być zamówione po umiarkowanych cenach.

Pracownię, oraz Skład materyałów surowych i gotowych wyrobów urządziłem po nabyciu tyloletniego doświadczenia w kraju i za granicą w takich warunkach, że jestem w możności wytrzymania konkurencyi ze słynnemi za granicą fabrykami, a tak mam otuchę, że i nadal zdołam usprawiedliwić położone we mnie zaufanie.

☛ *Gips palony wiedeński do nabycia po tanich cenach.*

Fabian Hochstim.

(263-8 12)

Mamy zaszczyt niniejszem donieść, że **wyłączną sprzedaż naszego cementu** w c. k. austryackiem państwie powierzyliśmy znowu panu **Markusowi Schäfer** w Mysłowicach i prosimy wszelkie zamówienia nadsyłać do powyżej wymienionego.

Konaszewski,

Dyrektor Fabryki Portland-Cementu w Grodźcu.

(315-2-3)

Odnośnie do powyższego ogłoszenia dostarczam **cementu** z tejże Fabryki po oryginalnych cenach i ofiaruję go po 7 złr., opłatnie, dworzec kolei w Mysłowicach.

Markus Schäfer,

w Mysłowicach.

Kąpiele Königsdorf-Jastrzemb

w Górnym Szlązku.

Otwarcie pory kąpielnej 15go Maja b. r.

Kąpiele otwarte będą już 1go Maja b. r.

Zamówienia mieszkań, niemniej obstalunki na skoncentrowaną sól i wodę zdrojową, należy adresować do **Dozoru kąpielowego.** (521-5-10)

☛ **Kupno i sprzedaż dóbr ziemskich,**

☛ **Dzierżawy** tychże i **Administracye** za kaucyą.

☛ **Kupno i sprzedaż:** Lasów morgami, drzewa na sztuki różnego gatunku, zboża, koniczu i wszelkich produktów,

☛ **Kolonizacye** pojedynczych parcel,

☛ **Sprowadzenie czeladzi folwarcznej** do trzechletniej służby,

☛ **Kosiarzy** i innych **robotników** na sianokosy i żniwa, (360-6-)

☛ **Umieszczenie:** urzędników prywatnych, nauczycieli i nauczycielek,

i wszelkie komisa handlowe i prywatne w Galicyi, w Królestwie Polskiem, Rosyi i innych państwach, załatwia DOM KOMISOWY HANDLOWY ***L. Sroczyńskiego*** w **Krakowie** ☛ w Hotelu Saskim przy ul. Sławkowskiej ☛ od lat (17) siedemnastu istniejący.

Potrzebnym jest pisarz prowentowy, obznajomiony z gospodarstwem rolnem, posiadający piękne pismo polskie i niemieckie, od Śgo Jana b. r. ☛ Także znajdzie umieszczenie **Praktykant do gospodarstwa;** również od Śgo Jana b. r. Zgłoszenia listownie do właściciela w Dembnie, ostatnia poczta Brzésko. Jeżeli zgłaszający się nie otrzyma odpowiedzi w 14 dniach po oddaniu listu swego na pocztę, to niech zechce uważać życzenie swoje za nieuwzględnione. (499-2-2)

WILHELM FENZ

w KRAKOWIE,

poleca

☛ swój Skład wszelkich ☚

NASION ERFURCKICH

jarzynnych, pastewnych i ekonomicznych,

oraz wszelki wybór

najpiękniejszych kwiatowych,

noże ogrodnicze w wielkim wyborze,

Termometry do oranżeryj,

jak również

dobrze asortowany Handel

TOWARÓW GALANTERYJNYCH I NORYMBERSKICH.

Każdy kupujący nasiona, otrzymuje 10% zniżki. (363-11-12)

Siewniki ręczne do Buraków nowego wynalazku,

rzucające ziarno na 6 cali, są do nabycia

w Domu zleceń i Składzie Nasion

przy ulicy Ś. Jana pod L. 292,

☛ **wchód od przecznicy** ☚

po cenie złr. 22 w. a. bez opakowania.

Sposób obchodzenia się z Siewnikiem dołącza się kupującemu. (458-3-3)

Przy Młynach Królewskich

w Krakowie

mają być obsadzone miejsca:

dyrektora głównego i obermüllera.

Ubiegający się o te posady, zechcą podania swoje zaopatrzone dotyczącemi świadectwami wnieść do Rady Zawiadowczej Spółki akcyjnej Młynów królewskich na ręce przewodniczącego pana ***Alberta Mendelsburga*** w **Krakowie**, najdalej do d. 20 Kwietnia b. r. (459-3-3)

W Bistuszowy, w powiecie Tarnowskim, 2 mile od Tarnowa i stacyi kolejnej odległej, na gościńcu z Tarnowa do Tuchowa prowadzącym, jest do **sprzedania:**

Młyn i Tartak a z tem 8 morg. pola, Propinacya, Karczma duża nowa z 2 morg. pola, 60 morg. lasu grubego, Buki i Jodły.

Wiadomość u właściciela w Wierzchosławicach przy stacyi kolejnej w Bogumiłowicach, a listy adresować proszę **M. Z.** poczta Wojnicz. (498-3-3)

Dentysta z Berlina

J. Dłużyński

ul. Floryańska L. 333, I. piętro.

(56 31-)

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid

nur von mir selbst oder **G. Ullrich**, Wien, Judenplatz 9.
Preis: ¼ Kiste fl. 20; ½ Kiste fl. 10½; ¼ Kiste fl. 5½.

Carl Simon, Erfinder des Restitutions-Fluid,
Thierarzt, Gründer der Fluid-Heilmethode.

Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.

(535-6-25)

W dworskim folwarku **Wilkowice** o 1 milę od Bilska odległym jest

5 sztuk 1 do 1½ rocznych

BUCHAI

oryginalnej holenderskiej rasy

☛ **do sprzedania.** ☚

Ustnych wyjaśnień udziela tamze Zarząd gospodarczy, pisemnych zaś udziela **centralny Zarząd dóbr Buczkowice**, poczta Bielsk.

(490-4-4)

EKONOM

praktyczny, mogący się wykazać najchlubniejszemi świadectwami kilkunastoletniej służby w znacznych skarbach w Prusiech i Morawie, obznajomiony z **gorzelnictwem** i hodowaniem buraków, poszukuje od Ś. Jana miejsca. — Bliższa wiadomość w Biórze ***Karola Wolańskiego*** w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 59. (449-3-3)

Główny Skład

kitu do zębów

Franciszka Bartosza,

utrzymuje w Krakowie Apteka „pod Słońcem" Dra ***Floryana Sawiczewskiego.*** (43-8-)

Główny Skład

PORTLAND-CEMENTU,

sprzedaż po cenach fabrycznych,

(453 4-6) w domu handlowym pod firmą:

Antoni Hoelcel w Krakowie.

Z powodu częstych żądań Szanownych Panów Właścicieli dóbr i gorzelń otworzyłem dla dogodności tychże Szanownych Panów

Filię mej Fabryki w Jarosławiu,

o czem mam zaszczyt niniejszem zawiadomić i przy tej sposobności polecić się do wykonania kolumnowych aparatów gorzelnianych wedle własnego wynalazku, który to aparat do tej pory okazał się najlepszym, w dowód czego wielokrotne otrzymałem pisemne pochwały i zadowolenia; między innemi w ostatnich dniach nadeszło pismo następującej treści:

Pan Piotr Szumlakowski w Opawie!

Muszę wyznać, że przez 5 miesięcy, w którym-to czasie kocioł parowy i kolumnowy aparat z Pańskiej Fabryki, w mej gorzelni w Hlibowie w użyciu zostaje, zupełnie z wydatku jestem zadowolonym. Aparat ten rzeczywiście okazał się udoskonalonym.

Hlibów d. 2 Kwietnia 1871 r.

Z szacunkiem

Szczęsny hr. Koziebrodzki.

Przytem zawiadamiam, że właśnie urządziłem w tejże mej Filii

pierwszy w Galicyi Skład kuchennych i innych naczyń miedzianych,

mianowicie: form wszelkiego rodzaju, rądli wszelkiej wielkości, modeli na torty, galarety i lody w kszałcie zwierząt, tj. lwów, raków, ryb, tudzież herbatniczek i samowarów itp., między niemi niektóre, dawniej li tylko po większych fabrykach zagranicznych wyrabiane, które co do trwałości, gustownego kształtu i gładkiej roboty, zagranicznym wyrobom nie ustępują i po najniższej cenie są obliczone.

Piotr Szumlakowski,

(501-2-3) Fabrykant wyrobów kruszcowych w **Opawie.**

Kurs papierów i pieniędzy	żądają	płacą
Kraków 15 kwietn.		
Sreb. pol. st. za 100 zł.	—	—
„ nowe obr. „	—	—
Listy zast. pol. z kup.	90 —	89 —
Bankn. pol. 100 złr.	416	412
Ruble ros. za 100 rsr	163½	162¼
Talary pr. za 100 tal.	186	184½
Bankn. pr. za 100 złr	81½	80½
Srebro nowe austr.	123¼	122½
Dukat ważny	5 93	5 84
Napoleon d'or	10 8	9 95
Półimperyały rosyj.	— —	— —
4% gal. listy zas. z k	74	73
5% „ „ „	84½	82¼
Obl. indemniz. z kup.	77¾	76½
Ak. k. g. z dyw. bez. k	265	261
„ L. Cz. z całą wpł.	183	181½
Losy prem. węgiers.	95 —	91 50
„ 6% ban. rustyk.	— —	— —
Listy gal. ban. hip.	— —	— —
Wiedeń 14 kwietn.		
5% zjed. dług pań. ban.	59 10	59 —
5% „ „ sreb.	68 65	68 55
„ Obl. ind. niż. Aus	97 —	96 50
„ „ czeskie	95 50	94 50
„ „ węgiers.	80 —	79 70
„ „ galicyj.	74 75	74 25
„ „ bukow.	73 50	72 —
„ „ siedmg.	75 25	74 75
Pożyczka głod. gal.	— —	— —
5% węg. pożycz. kol. no frk.) 120 złr. (800	107 60	107 40

Listy zastawne	żądają	płacą
5% Banku nar. los.	97 50	97 25
4% galicyjskie	72 25	71 75
5% „	— —	82 —
6% gal. zakł. kr. włoś.	88 25	87 75
5% węgierskie. los.	90 50	90 —
5% zakł. kred. austr.	106 60	106 40
5% zakł. kred. austr. spłac. w 33 lat.	87 25	87 —
5% Domin. paf. 120 fl.	123 25	122 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	288 —	287 —
„ „ „ 1854	90 —	89 50
„ „ „ 1860	96 60	96 40
„ „ „ 1864	— —	— —
„ Comorenta	25 —	23 —
„ Kredytowe	163 —	162 50
„ Żegl. par. na D	100 —	99 —
„ Księcia Salm	40 —	39 —
„ „ Palfy	30 —	29 —
„ ks. Klary	36 —	35 —
„ hr. St. Genois	30 —	29 —
„ miasta Bud.	34 —	33 —
„ ks. Windischgr.	22 50	21 50
„ hr. Waldstein	23 —	22 —
„ hr. Keglevich	18 —	17 —
„ Rudolfa	15 50	14 50
Akc. bank i przem.		
Banku narod. austr.	735 —	733 —
Zakładu kredytow.	276 90	276 70
Żeglugi par. na Dun.	597 —	595 —
Kolei półn. Ferdynan.	2200	2195
„ rządowej fr.-a.	414 50	413 50

	żądają	płacą
Kolei zachodn. c. El.	221 —	220 50
„ Pardubickiej	183 25	182 75
„ południowej	181 30	181 —
„ Galicyjskiej	266 50	266 —
„ Czerniowieckiej	184 —	183 50
Kol. węg. półn. wsch.	159 50	159 —
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	161 75	161 25
Akc. kol. Alf. finmań.	174 25	173 75
„ „ Kosz.-Bogum.	93 75	93 25
„ „ Siedmiogrods.	169 75	169 25
„ „ Cisańskiej.	250 50	250 —
„ „ Wschod. węg.	86 75	86 25
Akcye Bank. ang. au.	278 —	275 75
„ angl. węg.	84 50	85 50
„ Zakł. kred. węg.	95 50	95 —
„ banku frank. austr	114 50	114 —
„ „ węgierskiego	69 —	68 50
„ „ kraj. galicyj. we Lwowie	— —	— —
„ wied. d. obr. płod.	93 —	92 —
„ galic. hipotecz.	— —	— —
„ austr. związkow.	108 —	107 50
„ dla obrot. ogól.	165 —	164 —
„ Tow. han. pł. leś.	31 —	30 50
Oblig. pierwszeństwa.		
Kol. Ces. Elż. 5% za 100 fl. k. m.	— —	— —
„ (sr. pr. 100 fl. w. a.	95 25	94 75
„ (Emis. 1862) „ „	93 80	93 60
Kolei rząd. St. 500 fr.	139 50	139 —
„ „ Emis. 1867	135 —	134 50
Kol. połud. St. 500 fr.	113 25	113 —
„ Bony 1870-1874 6%	— —	241 —

	żądają	płacą
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	91 —	90 75
„ „ za 100 fl. w. a.	88 50	88 —
„ w sreb. 5% „ „	105 —	104 50
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	95 50	95 —
Kol. połud-pół. niem. — 5% — za 100 fl.	— —	— —
— — w srebrze „	96 —	95 50
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	106 —	106 —
Kol. Gal. K. L. Emis. II.	— —	101 —
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. (w sr. 5% za fl. 100)	79 75	79 25
„ „ Emisya 1867.	91 —	90 75
Kol. I Sied. fl. 200 s. w.	89 20	88 90
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. po 5% za fl. 100	90 —	89 75
„ półn. czes. po 300 fl. a w sr. po 5% za 100 „	97 —	96 50
Tow. Żegl. par. na Dun. za fl. 100 m. k.	96 —	95 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	— —	97 —
Tow. prag. przem. żel. po 300 fl.	103 —	102 50
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 90	5 89
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	9 97	9 96
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwerény angielskie	12 55	12 50

	żądają	płacą
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	122 75	122 50
Srebro, kupony	122 75	122 50
Talary związkowe		
Prus. bilety kas.	1 85	1 84 75
Lwów 13 kwietnia.		
Dukat holenderski	5 86	5 80
„ cesarski	5 90	5 84
Półimperyał rosyjski	10 18	10 3
Rubel srebr. rosyjski	1 96	1 90
„ „ pap.	1 63¼	1 62½
Talar pruski	— —	— —
Listy z. To. kr. gal. 5%	83 —	82 50
„ 4%	72 75	72 25
Listy zast. banku hip.	88 30	87 90
Obligi indem. b. kup.	74 15	74 40
Akcye kol. gal. b. kup.	262 75	261 50
„ „ lwow.-czer.	182 50	181 —
Akcye Banku hip. gal.	119 —	117 50
Warsz. 13 kwietn.		
Listy zast. 1 ser. rub.	90 27	89 77
„ „ 2 ser. „	88 44	87 94
kupon	— —	1 23⅓
Listy zastawne nowe	88 8	87 75
kupony	— —	1 54⅙
Listy likwidac.	73 36	72 93
kupon	— —	1 46⅔
Kolej warsz. wied	71 50	70 75
„ warsz. byd.	68 —	— —
„ warsz. teresp.	— —	— —
„ „ łodzka	— —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą po poł.
w *Krakowie:* lwowski	11.30	10.28	5.41	3.11
„ „ miesza.	7.—	—	—	6.53
„ wielicki	9.—	—	—	5.38
„ wiedeński	6. 3 / 10.10	3,33	9.52 / 11.59	9. 5
„ na Oświęc. wrocławski	6. 3	—	9.52	3.21
„ do Wrocław. mysłowic.	8.—	—	—	3.21
„ warszawski	8.—	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2. 6
„ „ miesz.	9.53	—	9.42	—
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	12.23
„ „ miesz.	—	5.58	—	5.48
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„ „ miesz.	—	1.19	—	1.—
„	n. 1.13	—	n. 1.—	—
„ lwowski	9.28	—	9.19	—
„ „ miesz.	—	2.44	—	2.24
w *Przemyślu:* krakowski	5.—	7.54	4.54	7.39
„ „ miesz.	—	4.32	—	4.17
„	—	6.39	—	6.29
„ lwowski	—	10.48	—	10.35
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11
„ „ miesz.	6.43	—	—	8.—
„ brodzki	8.52	n.11.50	2,50	n. 7.24
„ czerniowiecki	10.49	10.20	—.	—
w *Brodach:* lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	12.21
w *Czerniowcach:* lwowski	—	—	7.—	9 13
w *Mysłowicach:* krakowski	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krakowski	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krakowski	8.—	5.— / 3.39	4.— / 3.50	7.32

Wydawca: *Stanisław hr. Tarnowski* — Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.* — Rządca Drukarni: *Józef Łakociński*